Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 123. | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 30 maja 1933 r.** | **Rok XXVII.**

Hitlerowcy panami Gdańska.

Klęska partji Hugenberga i socjalnej demokracji.
Liczba głosów polskich wzrosła nieznacznie.

Gdańsk, 28. 5. (PAT). Wybory do sejmu gdańskiego rozpoczęły się o godz. 10-ej rano. **Narodowi socjaliści (hitlerowcy)** prowadzili również i dzisiaj propagandę wyborczą z wielkim nakładem energji, wyprzedzając inne stronnictwa.

Po mieście kursowały kolumny samochodowe, udekorowane sztandarami i odznakami hitlerowskiemi. Umundurowani członkowie szturmowych oddziałów hitlerowskich nawoływali z samochodów do głosowania na ich listy. Na wielu samochodach, poza odznakami hitlerowskiemi, umieszczone były plakaty z hasłami wyborczemi m. in. również z hasłem: „Zurück zum Reich!“ (Wróćmy do Rzeszy!“).

Ze strony

niemiecko-narodowych

kursowały po mieście tylko 3 samochody ciężarowe, obsadzone przez Stahlhelmowców i udekorowane portretami prezydenta Ziehma oraz transparentami wyborczemi.

Do lokalów wyborczych przynoszono ze szpitali chorych, aby złożyli swe głosy. Chorych przynosili umundurowani hitlerowcy.

Na ulicach panowało wielkie ożywienie

czemu sprzyjała słoneczna pogoda.

O godz. 18-ej zamknięto lokale wyborcze i przystąpiono do obliczenia głosów.

Ostateczne wyniki wyborów.

Ogółem oddano głosów 215.739, z tego otrzymali: Narodowi socjaliści 107,619,
socjaliści 38,210,
komuniści 14.800,
centrum 31.504,
niemiecko-narodowi 13.601,
Polacy 6.726,
zakon młodo-niemiecki 1.677,
właściciele nieruchomości 998.

Są to wyniki ze wszystkich okręgów, lecz jeszcze nieoficjalne

Podział mandatów.

Gdańsk, 29. 5. (PAT). Przypuszczalny podział mandatów, ustalony na podstawie nieurzędowych danych wczorajszych wyborów: Narodowi socjaliści 37, (dotychczas mieli 12), socjaliści 13 (19), niemiecko-narodowi 4 (10), centrum 11 (11), komuniści 5 (7), Polacy 2 (2).

* * *

Hitlerowcy mają zatem absolutną większość, 37 mandatów na ogólną liczbę 72.

Największą klęskę ponieśli niemiecko-narodowi (partja Hugenberga).

Jak było do przewidzenia ucierpieli także socjaldemokraci.

Komuniści, chociaż aresztowano ich przewódcę, Plenikowskiego, liczebnie mały wykazują ubytek głosów. W roku 1930 mieli 20 194, obecnie mają 14.800 głosów.

Walka hitlerowców z komunistami była zacięta. W Siedlicach komuniści obleli szturmowców kwasem siarczanym.

Hitlerowcy sprowadzili wyborców z Niemiec.

Działy się „cuda“ jak w czasie plebiscytów.

Koleje Rzeszy Niemieckiej zwolniły całkowicie od opłat za przejazd tam i zpowrotem do Gdańska wszystkich obywateli gdańskich, udających się na wybory a przebywających bądź na terytorjum Rzeszy, bądź też przejeżdżających za zagranicy przez Niemcy.

Tyle komunikat biura Wolffa — reszty można się domyśleć.

Znamienna mowa Hitlera do Gdańszczan.

(PAT) W przededniu wyborów do sejmu gdańskiego, bawiący w Monachjum kanclerz Hitler wygłosił do ludności wolnego miasta Gdańska mowę, transmitowaną przez rozgłośnie radjowe Królewca i Gdańska.

Mowa trwała 25 minut. Hitler oświadczył, że **narodowy socjalizm nie zna polityki zmiany granic kosztem innych narodów.** Narodowy socjalizm **nie chce wojny,** której jedynym celem byłoby przywrócenie Rzeszy niemieckiej ludzi, wcale nie pragnących i nie mogących być Niemcami. Hitler zwrócił się do ludności gdańskiej z apelem, aby dochowała wierności Niemcom.

Zjazd stronnictw ludowych.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Ub. soboty i w niedzielę obradował w Warszawie kongres Stronnictw Ludowych, który zgromadził powyżej 300 delegatów z całej Polski. Obrady przeciągnęły się do godz. 10 wieczór. Dotychczas nie ogłoszono żadnego komunikatu.

„Pax germanica“.

Olbrzymie manifestacje w Düsseldorfie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 5. **Uroczystości z okazji 10-lecia śmierci Schlagetera w Düsseldorfie były olbrzymią manifestacją zorganizowaną niemal na miarę 1 maja w Berlinie. Po za tłumami niezorganizowanej publiczności brało udział zgórą 200 000 rozmaitych związków wojskowych.**

Charakterystycznem jest, że na pomniku Schlagetera złożyła wieńce także włoska partja faszystowska i — co jest specjalnie dziwnem — młodzi nacjonaliści holenderscy.

Centralnym punktem obchodu była mowa ministra Goeringa, poprzedzona złożeniem przez niego wieńca od rządu Rzeszy. Gdy minister Goering kładł wieniec u stóp pomnika leżały już tam olbrzymie wieńce od Wilhelma i Kronprinza.

Mowa ministra Goeringa była bardzo umiarkowana a nawet zasługuje na nazwę pokojowej, przyczem oczywiście pokój pojęty jest jako „pax germanica“. Omawiając czyn Schlagetera Goering oświadczył: „On chciał pokoju dla swego narodu, tak jak całe Niemcy chcą pokoju, jeżeli się je w spokoju pozostawia.

Ze słów ministra Goeringa wynika, że pax germanica pojęty jest jako pokój poświęcony i odpowiadający wyłącznie interesom niemieckim. **St. Ro.**

Błogosławieństwo Ojca św. z kościoła laterańskiego.

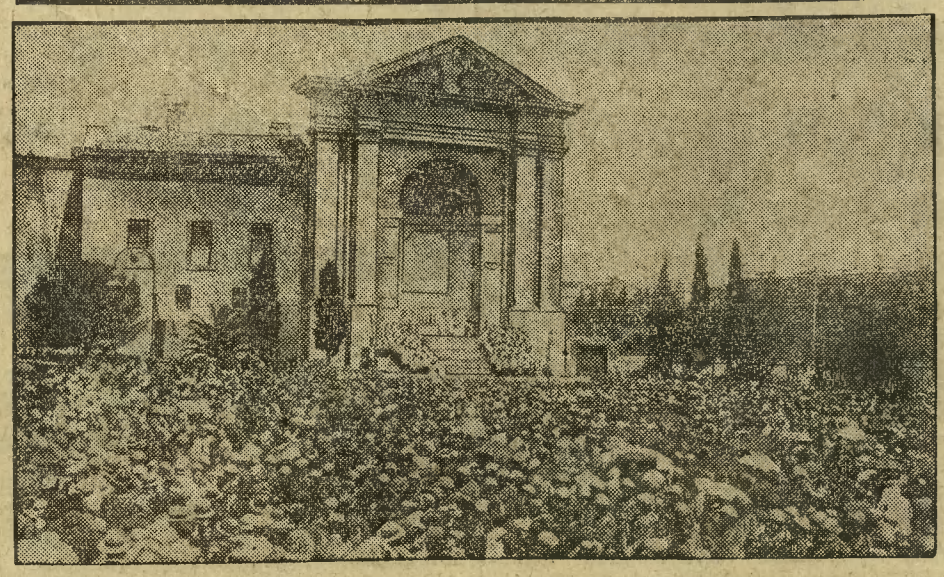

U góry: Papież Pius XI udziela błogosławieństwa z balkonu bazyliki laterańskiej. Na dole: Olbrzymia rzesza wiernych oczekuje przed kościołem błogosławieństwa papieskiego. Od roku 1870, w którym państwo kościelne utraciło swą niepodległość, Ojciec św. poraz pierwszy udziela błogosławieństwa z kościoła laterańskiego, jednego z najstarszych kościołów katolickich w Rzymie.

Ważne narady polityczne mają się odbyć w Druskienikach.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Po uroczystości wznowienia władzy Pana Prezydenta na nowe siedmiolecie marszałek Piłsudski wyjedzie do Druskienik, gdzie spędzi urlop wypoczynkowy razem z b. premjerem p. Prystorem. W Druskienikach ma się odbyć ważna narada polityczna, w której weźmie udział premjer Jędrzejewicz, minister spraw zagranicznych p. Beck oraz kilku ambasadorów i posłów polskich zagranicą.

Goering znowu jedzie do mistrza.

Zeppelin wyleciał wczoraj.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 5. Dziś o godz. 0,25 wystartował do Rzymu Graf Zeppelin z 24 pasażerami między którymi znajdują się również przedstawiciele prasy niemieckiej i włoskiej. Graf Zeppelin jedzie wzmocnić węzły przyjaźni nawiązane przez Goeringa.

Jak krążą pogłoski, minister Goering udaje się do Rzymu, celem zapoznania się z organizacją prasy faszystowskiej i umundurowania prasy niemieckiej na modłę Mussoliniego. St. Ro.

Wybory rektorów uniwersyteckich.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Ub. soboty został dokonany wybór rektora uniwersytetu warszawskiego, którym został dr. Stefan Pieńkowski. W pierwszem głosowaniu wybór padł na dotychczasowego rektora prof. Ujejskiego, który wyboru nie przyjął. Tegoż dnia odbył się wybór rektora uniwersytetu krakowskiego. Rektorem został wybrany jednogłośnie prof. St. Maziarski.

Otwarcie wszechświatowej wystawy w Chicago.

Chicago, 29. 5. (PAT). **Minister Poczt Farley dokonał uroczystego otwarcia wystawy wszechświatowej, mającej reprezentować „100 lat postępu“ w historji miasta.**

Minister wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem zalecał stosowanie umiarkowanych taryf celnych i „zdrowe współzawodnictwo“ między narodami, utrzymującemi dobre sąsiedzkie stosunki. Doświadczenie uczy — oświadczył Farley — **że silny naród nie może istnieć w całkowitem odosobnieniu.**

„Czystka“ hitlerowska na pograniczu.

Piła, 29. 5. (PAT). Na mocy zarządzenia rejencji w Pile zwolniono z zajmowanych stanowisk członków magistratu miasteczka Pszczew (Betsche) w powiecie międzyrzeckim (Meseritz). Na ich miejsce mianowano komisarycznych członków a mianowicie dwóch hitlerowców i jednego przedstawiciela bloku „czarno-biało-czerwonego“.

W liczbie zwolnionych znajdował się przedstawiciel Polaków miasta Pszczewa Paździorek.

Tem niesprawiedliwem zarządzeniem rejencji ludność polska Pszczewa została pozbawiona swego jedynego przedstawiciela w zarządzie miasta.

Hakatyści niezadowoleni z Hitlera.

Berlin, 29. 5. Nowo utworzony Bund Deutscher Osten urządził w Poczdamie wielkie zebranie na którem m. in. przemawiał nadprezydent Kube wysławiając zasługi Hohenzollernów dla niemieckiego wschodu. Zebrani podczas dyskusji usiłowali w sposób dosyć niezręczny połączyć dawne idee germanizacji z nowemi ideami pokoju i antygermanizacji głoszonemi przez Hitlera.

Należy zaznaczyć, że w kołach hakatystów fakt utworzenia związku niemieckiego wschodu został przyjęty z niezadowoleniem podobnie jak i przemówienie ostatnie Hitlera. St. Ro.

Konferencja wierzycieli długoterminowych w Berlinie.

Pokrycie marki niemieckiej maleje.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 5. **Dziś w Berlinie zbiera się konferencja wierzycieli długoterminowych na zaproszenie prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta.**

Prasa niemiecka komentując zwołanie konferencji pisze, że zapas walut w Banku Rzeszy spadł do 459 miljonów marek niemieckich i nie przedstawia nawet połowy sumy potrzebnej do obsługi procentów i spłat długów zagranicznych. Bowiem Niemcy rocznie muszą płacić 1 miljard 200 miljonów marek niemieckich. Według obliczeń, — jeżeli Niemcy nie uzyskają moratorjum, — **na 1 stycznia 1934, Bank Rzeszy nie będzie posiadał ani feniga zapasu dewizowego.**

Niemieckie koła gospodarcze są nastrojone dosyć optymistycznie i przypuszczają, że wierzyciele zagraniczni przyciśnięci do muru zgodzą się na ustępstwa. Ciemną plamą na tle konferencji jest sytuacja polityczna i ewentualna opozycja bankierów amerykańskich — żydów. St. Ro.

Opór przeciwko „Gleichschaltung“

Hitler chce Müllera, a ewangelicy Bodelschwingha.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 29. 5. **Przedstawiciele trzech połączonych kościołów ewangelickich postanowili zamianować biskupem Rzeszy pastora Bodelschwingha.** W kołach politycznych jako wielki jałmużnik uchodzi on za zasłużonego i bardzo wartościowego człowieka. Przeciwko tej nominacji z ostrym protestem występują niemieccy chrześcijanie, t. j. organizacja hitlerowców wśród ewangelików.

Okazuje się, że Gleichschaltung — ujednolicenie kościoła ewangelickiego zamiast rozbić junkiersko-pruskiego ducha, zdołał go jeszcze wzmocnić właśnie przez fakt połączenia się tych żywiołów.

Jak się potoczą dalsze losy nominacji biskupa Bodelschwingha i protestu Deutscher Christen (Niemieckie Chrześcijanie) trudno obecnie przewidzieć jak również postępowania wyznaczonego na biskupa Rzeszy przez Hitlera pastora Müllera.

W każdym razie pierwszy fakt oporu przeciwko Gleichschaltung wywołał zdziwienie opinji niemieckiej. St. Ro.

Afera Morgana odsłania kulisy wielkiej finanserji.

Zamach na życie Morgana.

Londyn. (PAT) Śledztwo prowadzone przez komisję bankową senatu amerykańskiego w sprawie operacyj finansowych Pierponta Morgana daje wciąż **nowy materjał kompromitujący szereg wybitnych osobistości,** wśród nich znajduje się również b. prezydent Coolidge, który we wrześniu 1929 roku nabył za pośrednictwem Morgana akcje po cenie niższej od kursu rynkowego, uzyskując je jako specjalny przywilej.

Z wybitnych współpracowników prezydenta Roosevelta oprócz Normana Davisa i Woodina **skompromitowani są jeszcze senator Baruch i b. sekretarz skarbu Macadoo.** Davis pokrywać miał z funduszów otrzymywanych od Morgana koszty swego pobytu w Europie, pobierał bowiem b. skromne diety.

Ogółem bank Morgana dokonał operacyj emisyjnych na sumę 1.204.800 tysięcy funtów zł, z czego 446 miljonów 400 tysięcy funtów złotych dokonanych było na rzecz obcych rządów i instytucyj. **Z tego 60 procent pozostaje dotychczas niepokrytych.** Wśród większych operacyj emisyjnych dla obcych rządów wymienić należy pożyczkę dla Wielkiej Brytanji z 28 sierpnia 1931 r. — na sumę 200 miljonów dolarów, pożyczkę dla Banca d'Italia z grudnia 1297 r. na 25 miljonów dolarów, pożyczkę dla Japonji z 19 listopada 1929 r. na 25 miljonów dolarów, ponadto dwie pożyczki dla Hiszpanji: z 5 sierpnia 1928 r. na 20 milj. dolarów oraz z marca 1931 r. na 38 miljonów dolarów.

Przeciętne komisowe, jakie pobierał Morgan, wynosiło 1 procent.

W związku z rewelacjami prokuratora Pecora nakazano wzmocnienie ochrony sali, w której odbywa się śledztwo. Osoby, przybywające na rozprawę, poddawane są rewizji, czy nie posiadają broni, istnieje bowiem podejrzenie, że na życie Morgana planowany jest zamach.

Termity niszczą dzielnicę N. Jorku.

Domy zapadają się.

Nowy Jork, 29. 5. (PAT). **Nowa, niezwykła klęska nawiedziła Nowy Jork. Groźne termity, prawdopodobnie z krajów podzwrotnikowych rozpoczęły swe dzieło niszczenia w kilku dzielnicach nowojorskich, na Long Island i w sąsiednim stanie New Jersey.**

W Nowym Jorku przy 42-ej ulicy zagrożony jest podziemną pracą termitów jeden z teatrów. W New Jersey zapadł się dom drewniany, a fortepian na skutek podminowania podłogi wpadł do piwnicy. Groźne szerzenie się tych straszliwych owadów budzi w Nowym Jorku prawdziwy niepokój.

Biuro entomologiczne departamentu rolnictwa w Waszyngtonie pracuje energicznie nad zapobieżeniem katastrofie i wyniszczeniem termitów.

Echa cofnięcia paszportów ulgowych

dla pielgrzymek polskich do Rzymu.

Berlin, 29. 5. „Germania“ (Nr. 140 z 23. 5. 33) umieściła następującą wiadomość z Rzymu:

„Według nadesłanego właśnie do Rzymu z zupełnie wiarogodnego źródła we Lwowie doniesienia władze państwowe polskie odmówiły pewnej pielgrzymce ukraińskiej paszportów na drogę do Rzymu. W Wiecznem Mieście i w świecie katolickim oczekuje się, że wyższe władze państwowe Polski wystąpią z pewnością przeciwko temu nadużyciu. Z drugiej strony nadzwyczaj przykre wrażenia, które tu już przedtem zrodziły się wskutek traktowania Ukraińców, a wśród nich również ukraińskich księży, przez władze polskie, znalazły nowe potwierdzenie“.

Wiadomość powyższa podana przez „Germanję“ nie jest ścisła. Zakaz paszportowy nie obejmuje specjalnie Ukraińców, ale odnosi się wogóle do wszystkich pielgrzymek katolickich, w pierwszym rzędzie polskich. Ostatnio np. władze odmówiły paszportów ulgowych dziennikarzom polskim na międzynarodowy kongres dziennikarzy katolickich do Rzymu.

Wbrew zatem doniesieniu „Germanji“, zakaz wydawania paszportów pielgrzymkom katolickim nie ma na celu prześladowania mniejszości narodowych, ale wywołany jest innemi względami. (KAP).

Konferencja bloku państw rolniczych.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.). Wczoraj został ustalony skład delegacji polskiej na konferencję państw bloku agrarnego, która odbędzie się w Bukareszcie. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie minister skarbu p. Zawadzki. W skład delegacji weszli: dyr. Baczyński i Sokołowski z min. Przem. i Handlu, dyr. Rose z min. Rolnictwa i nacz. Roman z min. spraw zagranicznych.

Tragiczna operacja w świetle zeznań biegłych.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) W procesie lekarzy Rostkowskiego i Hellina, oskarżonych o spowodowanie przedwczesnej śmierci inżynierowej Umińskiej, wystąpili dziś biegli. Profesorowie uniwersytetów poznańskiego i krakowskiego stwierdzili, że operacja odbyła się w warunkach nienormalnych, bo zamiast w klinice w prywatnym gabinecie jednego z oskarżonych nie nadającym się dla zabiegów chirurgicznych. Profesorowie uniwersytetu warszawskiego wydali sąd odmienny i stwierdzili, że śmierć ś. p. Umińskiej nastąpiła na skutek zmian chorobowych, nie mających nic wspólnego z operacją. Bezpośrednim powodem katastrofy miało być zapalenie płuc. Sąd odroczył rozprawę i postanowił skonfrontować biegłych.

Obrady delegatów towarzystw Powstańców i Wojaków.

Poznań, 29. 5. (tel. wł.) W wczorajszą niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. W zjeździe oprócz delegatów z Wielkopolski wzięli udział **przedstawiciele Pomorza i Śląska.** Obradom zjazdu przewodniczyli naprzemian dr. Celichowski (Poznań) ks. Wrycza z Wiela (Pomorze) i kpt. Ilski (Śląsk). Na wstępie uchwalono mocną w treści rezolucję protestującą **przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej.**

Po wyczerpujących sprawozdaniach ustępującego zarządu, udzielono wszystkim członkom tegoż zarządu absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano: dr. Celichowskiego z Poznania — prezesem, a na członków zarządu: **por. Strzyżowskiego z Bydgoszczy,** kpt. Markowskiego ze Zbąszynia, kpt. Ilskiego z Śląska, **Kapelińskiego z Inowrocławia,** por. Rakoczego z Obornik, posła Szturmowskiego z Pomorza, Wilkusa z Wrześni oraz z Poznania por. Mejera, por. Kismanowskiego i Harembskiego.

Prezesem związkowego sądu honorowego mianowano radcę **Józefa Tylczyńskiego, patronem** — ks. kanonika Szreybowskiego.

Aresztowanie 21 członków Bawarskiej Partji Ludowej.

Berlin. (KAP) W Gaigan pod Forchheim w Bawarji zamordowany został w nocy i wrzucony do sadzawki hitlerowiec w uniformie, Wiesheier. Ślady wskazywały, że zabity stoczył z napastnikami gwałtowną walkę. Pod zarzutem dokonania tego czynu aresztowany został członek organizacji „Bayernwacht“. Następnego dnia aresztowano dalszych 20 członków Katolickiej Bawarskiej Partji Ludowej względnie stowarzyszenia „Bayernwacht“ pod zarzutem uczestniczenia w zbrodni.

Wielki kongres federacji amerykańskiej.

przeciw paktowi 4-ech.

Paryż, 29. 5. (PAT). Wielki kongres federacji republikańskiej, który zgromadził się w Paryżu w obecności 600 delegatów reprezentujących 4.380.717 głosów wyborców, tj. liczbę przeważającą ilość głosów, złożonych na posłów, należących do kartelu, poza szeregiem uchwał pierwszorzędnej wagi z wewnętrznej polityki państwa **przyjął rezolucję, wypowiadającą się przeciwko projektowi paktu czterech. W sprawie tej przemawiał członek akademji umiejętności Madelain i poseł Ybernegaray, który przytaczając cyfrę 75 milj. mieszkańców Małej Ententy i Polski, uważa, że jest to jedyny element, o który może się oprzeć Francja.**

List z Berlina.

Czy Niemcy zapłacą swe długi?

25 miljardów marek kredytów zagranicznych zawisło w powietrzu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego")

Berlin, 28 maja.

Pan Schacht, prezydent Banku Rzeszy, lubi pono dawać cięte odpowiedzi. W czasie bytności w Nowym Jorku, zapytany przez jednego z dziennikarzy, czy Niemcy zapłacą swe długi handlowe, wystrzelił jak z procy:

— Długi istnieją w tym celu, aby je płacić!

Było to powtórzeniem oświadczenia, złożonego uroczyście przy obejmowaniu władzy w Reichsbanku w dn. 16 marca:

— Musimy wykorzystać wszelkie możliwości, aby z powrotem zaopatrzeć bank w złoto i dewizy. Zagranica może być pewna, że nasze handlowe zobowiązania uznamy w całej rozciągłości.

Tak przedstawiają się słowa, wygłoszone przez najbardziej w tym względzie miarodajną osobistość dzisiejszych Niemiec. Trochę „inaczej" natomiast kształtuje się stan faktyczny!

Według danych niemieckiego urzędu statystycznego zadłużenie długoterminowe wynosi 10.181 miljonów marek. Długi krótkoterminowe — 9.347 miljonów. Razem w cyfrach okrągłych — **19,5 miljarda marek!** Ponadto dochodzą do tej sumy zobowiązania z tytułu lokat kapitałowych zagranicy (akcje, udziały i t. p.), które należy oszacować na 5 miljardów. W sumie **ogólne zadłużenie Niemiec sięga zawrotnej sumy 24—25 miljardów marek,** równych 50 miljardom złotych, czyli dwudziesto-letniemu budżetowi państwa polskiego.

Po załamaniu się Danatbanku w lipcu 1931 r. Niemcy zawarły z posiadaczami krótkoterminowych wierzytelności t. zw. „Stillhalteabkommen", rodzaj moratorjum, które zmniejszyło wydatnie oprocentowanie tych pożyczek i wyznaczyło na spłatę kapitałów tylko pół procent rocznie. Właścicieli akcyj, fabryk, nieruchomości lub udziałów ograniczono w prawach dyspozycji przy pomocy gospodarki dewizowej, uniemożliwiając im wywóz tak kapitałów, jak i procentów. Obecnie **przyszła kolej na długi długoterminowe,** na wszelkiego rodzaju pożyczki państwowe, czy komunalne, ulokowane na rynkach finansowych całego świata i znajdujące się pod postacią obligacyj w rękach setek tysięcy drobnych kapitalistów. W najbliższych dniach jako owoc podróży Schachta do Nowego Jorku i Londynu **rozpocząć się ma w Berlinie konferencja w sprawie nowego „Stillhalteabkommen"** (moratorjum) **dla zobowiązań długoterminowych.** Aby umożliwić zawarcie układu drobni wierzyciele zagraniczni zrzeszają się już w specjalne związki.

Jakiemi drogami potoczy się konferencja berlińska można wywnioskować z dotychczasowej ofenzywy Niemiec na pozycję długów handlowych. Rozwija się ona koncentrycznie z trzech kierunków.

W pierwszej linji zasługuje na uwagę ogólne przygotowanie ideowe. Jest nim osławiona nauka o **„niewolnictwie czynszowem",** głoszona przez „nazich". Jeżeli się projektuje swoich kapitalistów wywłaszczyć względnie ograniczyć w prawie pobierania procentów, jaki los ma spotkać kapitalistów zagranicznych? Nikt w Nowym Jorku, ani Londynie nie łudzi się zbytnio co do odpowiedzi i właśnie dlatego na życzenie Schachta zjazd berliński będzie **okazale obesłany.**

Drugi sposób uwolnienia się od ciężaru zadłużenia wypływa bezpośrednio **ze stosowanej polityki celnej.** Tutaj pomysłowość niemiecka jest godna zastanowienia. Aby móc płacić zaciągnięte kredyty, Niemcy muszą posiadać wybitnie czynny bilans handlowy, aby jego nadwyżkami regulować niedobory bilansu płatniczego, inaczej mówiąc, muszą spłacać długi towarami. W tym celu uprawianą walkę z przywozem żywności w imię interesów junkrów i wszelkie podwyżki celne przedstawia się na użytek zagranicy jako chęć utrzymania aktywności bilansu handlowego. Tymczasem **w rzeczywistości wymusza się tą polityką na zagranicy zarządzenia odwetowe i w rezultacie niemiecki wywóz i z nim saldo dodatnie spada silniej, co ma wykazać niezdolność Niemców do płacenia tak procentów, jak pożyczonych kapitałów.**

Jeszcze w 1931 roku saldo niemieckiego obrotu towarowego wynosiło na korzyść Niemiec 2,8 miljardów marek. Po pierwszem przykręceniu śruby celnej w 1932 r. spadło na 1,1 miljarda, a obecnie w ślad za zarządzeniami p. Hugenberga leci jeszcze bardziej na dół. W pierwszym kwartale 1933 r. **saldo to spada na 113 miljonów marek,** gdy w ostatnim kwartale ubiegłego roku wynosiło jeszcze 234 miljony marek, a w pierwszym tego samego roku aż 362 miljony, czyli że **było trzy razy większe, niż to zdołał „wygospodarować" p. Hugenberg!**

I jak ma teraz zagranica nie wierzyć zapewnieniom niemieckich polityków i niemieckiej prasy, że „nie mamy czem płacić"?!!!!

Trzeci punkt wyjściowy dla ofenzywy przeciw długom mieści się w Banku Rzeszy. Tak p. Luther, jak obecnie p. Schacht uprawiali tę samą **politykę wypędzania złota i dewiz zagranicę.** Przekonać nas może o tem następująca tabelka pokrycia marki:

1 stycznia 1931 2,5 miljardów marek,
1 maja 1931 r. (początek kryzysu bankowego) 1,6 miljarda mk.,
1 stycznia 1932 1,1 miljarda mk.,
1 stycznia 1933 0,9 miljarda mk.
Obecnie niecałe 0,5 miljarda mk.

Trzeba pamiętać bowiem, że p. Schacht nie był zadowolony z gospodarki swego poprzednika, mimo że temu udało się wypędzić 1,6 miljarda marek zagranicę i **po objęciu rządów musiał zaraz spłacić kredyty redyskontowe w Nowym Jorku w sumie 250 miljn. marek,** aby nawet ulica uwierzyła, **że Niemcy nie mają złamanego feniga na spłatę długów i że stoją tuż tuż nad granicą załamania się marki i załamania się całego gospodarstwa społecznego.**

Ta z trzech punktów prowadzona ofenzywa gotuje wierzycielom zagranicznym **prawdziwy Sedan gospodarczy.** Mogą oni tylko jak zauważają berlińscy dowcipnisie, naśladować tego psa, który nie mógł się zdecydować między utratą swego ogona w całości czy też po kawałku. **Niemieckie gospodarstwo w ostatnich latach zostało całe przemontowane w kierunku niepłacenia.** Treść wszystkich byłych i przyszłych układów z wierzycielami jest obojętna. Niemcy nie odmówią może w najbliższych latach płacenia kapitałów — to

Świat oszalał!

Jest faktem niezaprzeczonym, że na świecie panuje nędza, granicząca z żywiołową katastrofą. Są kraje, w których ludzie literalnie umierają z głodu, że tylko spojrzymy na Chiny, Sowiety, niektóre okolice Bałkanu i inne. A równocześnie katastrofą staje się w niektórych krajach — nadmiar środków żywnościowych! Wskutek tego, aby nie dopuścić do zbytniego spadku cen niektórych artykułów handlowych, w Brazylji wrzuca się do morza miljony worków kawy albo pali się kawą w piecach okrętowych. W Rumunji zupełnie to samo dzieje się z kukurydzą. W Holandji jest taki nadmiar nierogacizny, że niedawno zabito tam gazem trującym kilkadziesiąt tysięcy prosiąt a ścierwa ich użyto za nawóz do roli. W Stanach Zjednoczonych farmerzy nie zbierają pszenicy, bo koszt zbiorów nie pokrywa się i olbrzymie łany tego zboża gnije na pniu na przestrzeni miljonów hektarów! A ostatnio donoszą, że farmerzy amerykańscy wylewają setki tysięcy litrów mleka, aby nie dopuścić do dalszej jeszcze obniżki tego tak cennego artykułu żywności. Gdy zaś jeden z farmerów nie chciał się przyłączyć do tej niszczycielskiej akcji, sąsiedzi wybrali się do niego uzbrojeni, aby go zlinczować. Z trudem udało się policji rozpędzić rozbestwionych spekulantów.

Marek Romański. 10)

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Do gabinetu wszedł pierwszy komisarz policji oraz dwu wywiadowców i umundurowany policjant. Zaraz za nimi pojawił się lekarz pogotowia z walizeczką w ręku oraz sanitarjusz, ubrany w biały kitel.

Nieznajomy barczysty mężczyzna podniósł się wolno z fotelu.

Komisarz policji obrzucił wzrokiem trupa inżyniera Rylskiego, poczem zwrócił się do tajemniczego pana:

— Czy to pan powiadamiał policję o zbrodni?

— Tak!

— Był pan pierwszym, który wykrył morderstwo?

— Prawdopodobnie. Przybyłem tu prawie równocześnie z szoferem pana Rylskiego.

— Zechce pan zaczekać. Za chwilę przystąpimy do spisania protokułu.

Przedstawiciel władz bezpieczeństwa musiał jeszcze na krótką chwilę ustąpić miejsca lekarzowi.

Badanie lekarskie nie trwało długo. Doktór podniósł się i zwrócił do komisarza policji. W ręku trzymał długi i ostry metalowy nóż do rozcinania papieru, cały pokryty zastygłą już krwią.

— Śmierć nastąpiła bardzo szybko, wskutek gwałtownego przebicia tem oto narzędziem arterji szyjnej. Dlatego był taki duży upływ krwi.

Lekarz podał delikatnie nóż jednemu z wywiadowców.

— Będzie zapewne potrzebny do badań daktyloskopijnych. Zaraz spiszę akt zgonu.

Nieznajomy, który obojętnie przechadzał się po pokoju, przystanął nagle.

— Bardzo wątpię, czy badanie daktyloskopijne da dodatni wynik. Osoba, która mordowała, miała napewno ręce ubrane w rękawiczki.

Komisarz Karwicz zwrócił się do mówiącego:

— Nikt nie pyta pana o zdanie. Proszę, niech pan siada i czeka na moje dyspozycje.

W tej chwili do komisarza policji podszedł otyły szofer i poprosił go o kilka słów rozmowy na osobności w bardzo pilnej sprawie.

Komisarz policji potrząsnął przecząco głową, szofer jednak począł nalegać, iż to, co ma zakomunikować, jest bardzo ważne.

Karwicz usłuchał wreszcie i wyszedł z szoferem zamordowanego do innego pokoju.

Konferencja trwała zaledwie parę minut, ale gdy komisarz powrócił z powrotem z szoferem na miejsce zbrodni, młoda twarz jego zdradzała wielkie wzburzenie.

— Szofer inżyniera Rylskiego — rzekł do tajemniczego osobnika — zakomunikował mi właśnie o dość dziwacznem zachowaniu się pana, już od chwili, kiedy ujrzał go stojącego przed drzwiami mieszkania inżyniera Rylskiego. Po wykryciu zbrodni zachowanie pana było jeszcze bardziej dziwaczne.

Komisarz policji umilkł i wskazał wyciągniętą ręką na szofera, którego twarz przybrała wyraz chłopskiej zawziętości.

— Wypchnął pan tego człowieka do przedpokoju i do chwili przybycia na miejsce zbrodni policji i pogotowia, pozostawał pan sam w gabinecie. Pozwoli pan, że zadam panu jedno niemiłe pytanie: co robił pan tutaj w tym gabinecie?

Barczysty mężczyzna wzruszył ramionami. Zauważył, iż jeden z wywiadowców manewrował tak, iż znalazł się za jego plecami.

Kierowca zbliżył się do komisarza policji i wskazał ręką na nieznajomego.

— To on napewno zabił pana inżyniera! On, a nie kto inny! Przyszło mi to dopiero na myśl, gdy siedziałem w przedpokoju. Wychodził właśnie z mieszkania po dokonaniu zbrodni i chciał zatrzasnąć drzwi, gdy usłyszał moje kroki na schodach. Udał wobec tego, że nie może się dodzwonić do mieszkania i tak kombinował, żebym ja dostrzegł, że drzwi nie są zamknięte. Ho! ho! Nie jestem ja ci taki głupi, jak się temu frajerowi zdawało!

Komisarz policji zniecierpliwionym gestem nakazał milczenie gadatliwemu szoferowi.

— Czy słyszał pan, co mówi ten człowiek?

— Owszem. Ten człowiek myli się w zupełności. Gdybym ja zabił mego przyjaciela, inżyniera Rylskiego, prosty rozum dyktował by mi, zatrzasnąć drzwi, gdy usłyszałem kroki na schodach. Szofer nie wiedziałby przecież, czy schodzę z trzeciego, czy czwartego piętra.

W tem prostem zdaniu, spokojnie wypowiedzianem, była nieodparta logika.

Szofer nie ustępował jednak i ponownie zabrał głos nieproszony.

— Przyjaciel pana Rylskiego? — rzekł z szczególną tonacją w głosie. — Pięć lat byłem u pana Rylskiego szoferem, a nigdy nie widziałem tego jegomościa.

— To zupełnie naturalne. Byłem w Polsce ostatni raz przed sześciu laty. Dziś rano przybyłem z zagranicy.

— Pański paszport? — zapytał komisarz Karwicz.

Ciąg dalszy nastąpi).

byłby krok zbyt ryzykowny — **ale procentów nikt od nich nie zobaczy.**

Najciekawszy jest rezultat końcowy. Tak zwane reparacje zamieniły się poprzez pożyczki w bankach amerykańskich i angielskich na

olbrzymią bezprocentową pożyczkę narodu niemieckiego dla swego państwa, gmin i przemysłu.

Tak potrafią Niemcy prowadzić swe interesy i tak wyprowadzać w pole naiwnych polityków i kapitalistów anglosaskich. **Po przegranej wojnie Niemcy wygrywają wojnę gospodarczą, w rozmiarach wprost nieprawdopodobnych!!**

St. Równicki.

—::—

Śp. dr. Wacław Goździcki.

Warszawa, 29. 5. (PAT). Zmarł w Warszawie dr. Wacław Goździcki, lekarz, a zarazem poeta, pisujący pod pseudonimem Wacław Hordysz. Był on inicjatorem wielkiego kongresu poetyckiego Polskiego Radja oraz fundatorem nagród dla laureatów konkursu.

Ingres nowego biskupa w Tarnowie.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego 25 bm. odbył się w Tarnowie ingres nowego Arcypasterza JE. Ks. Biskupa Franciszka Lisowskiego. Aktu intronizacji dokonał Metropolita Krakowski JE. Ks. Arcybiskup Adam Stefan Sapieha w obecności Księży Arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicza oraz Księży Biskupów Rosponda, Bardy, Komara, Kapituły Tarnowskiej, przedstawicieli Uniwersytetu Jana Kazimierza, rządu, władz miejscowych, wojska, organizacyj i instytucyj religijnych, oświatowych i społecznych.

Miasto zostało specjalnie przybrane kwiatami i udekorowane sztandarami o barwach narodowych i papieskich. Przed ustawioną bramą triumfalną na ul. Katedralnej powitał Ks. Biskupa imieniem miasta, burmistrz p. Marszałkowicz, poczem nastąpiło wprowadzenie nowego Ordynarjusza do Katedry. Po krótkiej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem Jego Ekscelencja zasiadł na tronie a następnie kanclerz Kurji, ks. prał. Sitko, odczytał z ambony bullę nominacyjną. Z kolei Książę Metropolita krakowski JE. Ks. Arcybiskup Adam Sapieha dokonał symbolicznego wręczenia pastorału JE. Ks. Biskupowi Lisowskiemu. JE. Ks. Biskup Komar powitał od ołtarza w imieniu diecezji nowego Arcypasterza. Potem Ks. Biskup Lisowski wygłosił z ambony dłuższe kazanie, w którem poświęcił kilka słów pamięci swego poprzednika śp. Ar[illegible] Leona Wałęgi oraz w serdecznych [illegible]pełnych mocy słowach wezwał duch[illegible]wieństwo i wiernych do współpracy [illegible]a niwie Chrystusowej.

Po kazaniu nastąpiło homagjum, które składało miejscowe duchowieństwo. Następnie Arcypasterz celebrował sumę pontyfikalną w asyście członków kapituły. Uroczyste Te Deum i Boże coś Polskę zakończyło uroczystości.

4240 Białe zeb[illegible]hlorodont

Piękna uroczystość Gminy Polskiej w Gdańsku.

Piękny dzień przeżyło polskie społeczeństwo w Gdańsku, dzień tem piękniejszy, że świadczy on nietylko o niespożytej tężyźnie tych bojowników na najwięcej przez wrogów zagrożonym odcinku, lecz daje również chlubne świadectwo ich nieulęknionej odwadze, gdyż mimo szalejącej orgji rozbestwionego nacjonalizmu niemieckiego, mieli oni odwagę w sposób mocny, wspaniały zamanifestować swoje przywiązanie i płomienną miłość do swej Macierzy — Polski.

Największa prawie w Gdańsku sala widowiskowa w „Schützenhausie" dawno już chyba nie widziała takiego morza głów ludzkich, rozsadzającego prawie jej mury, ani też takiego entuzjazmu, z jakim oklaskiwano pierwszorzędne produkcje programowe, a przedewszystkiem płomienne, porywające swem zapałem i szczerością przemówienie prezesa Gminy Polskiej posła na sejm gdański arch. Czarneckiego, który i do wyborów jako

KANDYDAT CZOŁOWY POLSKIEJ LISTY NR. 8

poszedł w bój z silną ufnością w pewne zwycięstwo.

Na obfity i na wysokim poziomie artystycznym postawiony program złożyły się śpiewy męskiego zespołu **Tow. „Moniuszko"** pod batutą znakomitego i chlubnie zapisanego dyrygenta i kompozytora p. Tylewskiego, brata primadonny opery poznańskiej. „Moniuszko" jest chyba pod względem materjału głosowego, dyscypliny i zespiewania się, najlepszm zespołem na Pomorzu.

Burzliwe i zasłużone oklaski zbierała za swe, z wielką finezją artystyczną i temperamentem odśpiewane piosenki wyłącznie polskich kompozytorów, artystka estradowa p. **Zofja Nowak-Budzyńska.** Świeżość głosu, piękna subtelna modulacja i nieodporny wdzięk w lot ujarzmiały słuchacza.

Wieczór zakończyła z werwą i temperamentem odegrana pod reżyserją p. **Ożarowskiego** jednoaktowa krotochwila Dobrzańskiego p. t. „Kajcio".

W antrakcie między programowymi produkcjami przemówił jeszcze w sposób niezwykle popularny i dowcipny drugi kandydat z listy nr. 8

KS. PROB. KOMOROWSKI.

Poszczególne punkty programu przeplatały produkcje orkiestralne doskonale zgranego zespołu pocztowców. Bardzo cenioną i najsubtelniejszą akompanjatorką była artystka pianistka wielkiej miary — p. Raciniewska.

—::—

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Od 22. bm. zamknięte.

Kino dźwiękowe „Bajka". W niedzielę, 28 bm. i dni następne **„Mąż z urojenia"** i dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

KÓŁKO ROLNICZE W OBŁUŻU.

W Obłużu zawiązało się kółko rolnicze. Prezesem jest p. Chabowski, nauczyciel, z rodziny rolników Kaszubów, wiceprezesem p. Kurr, rolnik, sekretarzem p. Kruża. W czasie dyskusji lansowano konieczność zmiany gospodarki rolnej na gospodarkę podmiejską, ogrodową, drobiową.

PRZEDSTAWICIELE SZWEDZKICH BIUR TURYSTYCZNYCH W GDYNI.

Dwa dni bawili w Gdyni przedstawiciele szwedzkich biur turystycznych: Erik Strömberg — dyrektor biura podróży „Nyman & Schultz" ze Stockholmu, Gösta Jenssen — dyrektor biura podróży „Nordiks Resebureau" ze Stockholmu, Tage Rydick — dyrektor Svenska America Linen oraz Ellen Liljendalh — redaktorka „Svenska Dagbladet" ze Stockholmu. Goście zwiedzili wybrzeże, Gdańsk i Gdynię oraz badali możliwości skierowania statków turystycznych ze Szwecji do Gdyni.

NOMINACJA KOMISARZA UBEZPIECZENIOWEGO.

Konsul Jan Dereziński, delegat państwowego Instytutu Eksportowego w Gdyni mianowany został przez min. skarbu komisarzem ubezpieczeniowym dla bezpośredniego nadzoru nad działalnością zakładów ubezpieczeniowych w Gdyni.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Szkołę Sztuk Pięknych.

Z wielkim rozmachem i gorączkowym tempie postępuje budowa wielce cennej placówki kulturalno-oświatowej w Gdyni, t. j. Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szczeblewskiego, która przyczyni się w niemałej mierze do podniesienia Gdyni do rzędu wielkomiejskich ognisk kulturalnych.

Ks. dziekan Turzyński poświęcił kamień węgielny w który złożony został artystycznie wykonany przez prymusa Szkoły akt erekcyjny, podpisany przez wybitniejsze osobistości miasta i przyjaciół szkoły i sztuki plastycznej.

Mimo roszczącego uporczywie „kapuśniaczka" zebrało się na budowie sporo osób, z p. wicekomisarzem inż. Szaniawskim na czele, aby zadokumentować szczere zainteresowanie się pięknem dziełem i gorącą życzliwość twórcy jego, który prawie całe swe mienie włożył w zrealizowanie tej pożytecznej i pięknej placówki, a prócz tego nie szczędzi też i własnej, pełnej poświęcenia pracy aby już z nowym rokiem szkolnym otworzyć podwoje tej uczelni.

Budowa wykonuje się według projektu wykonanego z wielkim polotem artystycznym, przez młodego architekta Kupca, który kieruje również i budową.

Na fotografji od lewej ku prawej stronie stoją w pierwszym rzędzie: inż. arch. Müller, twórca P. W. K., red. Mistat, kierownik oddziału „Dziennika Bydgoskiego", wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski, ks. dziekan Turzyński, dyrektor T. B. O. p. Jeziorowski i twórca Szkoły prof. Szczeblewski z Grudziądza.

UCZCIWA PRACA POPŁACA.

Dzięki rozumnie na zdrowych i sprawiedliwych zasadach przeprowadzonej przez wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego reorganizacji komunikacji autobusowej, wydaje ona już bardzo pomyślne rezultaty. Miejskie Tow. Komunikacyjne, które za rządów osławionego Goldhara, przynosiło miastu dotkliwe straty, obecnie pracuje już nietylko bez strat, ale jest nawet uzasadniona nadzieja, że w tym roku jeszcze przyniesie ono korzyści. Równocześnie stworzona też została możliwość istnienia i rozwoju i dla prywatnego przedsiębiorstwa autobusowego i warsztatów mechanicznych p. Szandracha i Sp., która mimo ciężkiej walki walki konkurencyjnej i najrozmaitszych szykan spowodowanych przez smutnej pamięci Goldhara, przetrwała dzielnie, a co więcej, przyczyniła się do obniżki taryfy przejazdowej.

Przedsiębiorstwo to obecnie przenosi się od 1 czerwca br. do urządzonego nowocześnie garażu przy ul. Świętojańskiej naprzeciwko Komisarjatu Rządu, gdzie równocześnie przy garażach urządzone są i mechaniczne warsztaty dla remontu pojazdów mechanicznych.

Dzięki praktycznie, we wzajemnem porozumieniu z M. T. K. ułożonym rozkładom jazdy, komunikacja autobusowa w Gdyni nie pozostawia obecnie nic do życzenia.

Zakończenie międzynarodowego meetingu lotniczego.

Trzydniowy meeting lotniczy w Warszawie, który odbył się niestety wśród bardzo niepomyślnej dla takiej imprezy aury, uwieńczony został przy wspaniałej pogodzie w Gdyni. Uczestnicy meetingu przybyli do Gdyni jeszcze w piątek wieczorem. Cały dzień w sobotę poświęcony został przyjęciom i zwiedzaniu miasta i portu. Wieczorem zaś odbył się w salach Domu Zdrojowego wieczór towarzyski na cześć przybyłych gości, który zgromadził bardzo liczny zastęp gdyńskiego towarzystwa. Zabawa przeciągnęła się wśród bardzo miłego nastroju do 5-ej nad ranem.

W niedzielę, dnia 28 bm. odbyły się na nowourządzonym lotnisku w Rumji

LOTY POKAZOWE I PASAŻERSKIE,

w których wzięły udział prócz aparatów polskich wojskowych i cywilnych, trzy aparaty czeskosłowackie i jeden jugosłowiański. Czechosłowacja reprezentowaną była nietylko przez lotników, lecz także przez trzy lotniczki, m. in. głośną już ze swych lotów Anežkę Formankową, oraz dwie zdobywające sławę lotniczki Margaritę Feraris-Kohnową i Sapośnikową, z polskich zaś lotniczek brała udział Lewandowska.

Loty akrobatyczne na aparacie Lublin R. W. 13 wykonał kapitan Lewoniewski, lecz prześcignął go śmiałością i precyzyjnością ewolucyj czeski aparat Feraris-Kohnowej.

Popisom przyglądał się conajmniej

DZIESIĘCIOTYSIĘCZNY TŁUM WIDZÓW

przybyły z Gdyni i okolic. Dla przewiezienia tych ogromnych mas uruchomiono prawie wszystkie do dyspozycji stojące środki komunikacji, a więc: auta, autobusy miejskie i prywatne, a nawet auta ciężarowe, oraz pociągi kolejowe.

Niemniej dopisała sama organizacja tego lotniczego „weekendu", która w głównej mierze spoczywała w rękach sfer wojskowych, a które tu w Gdyni ustosunkowały się szczególnie nieprzyjaźnie wobec przedstawicieli prasy, starając się utrudnić jej spełnianie swych obowiązków sprawozdawczych.

Tylko dzięki energicznej interwencji władz cywilnych, umożliwiono przedstawicielom prasy uczestniczenie na lotnisku w lotach pokazowych i zasięgnięcie potrzebnych informacyj.

Policja powiatu morskiego zachowaniem się wobec prasy udowodniła, że jej przysposobienie do służby pozostawia wiele do życzenia.

INSPEKCJA STRAŻY GRANICZNEJ.

W sobotę bawił w Gdyni wiceminister skarbu Kozłowski w towarzystwie głównego komendanta Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowskiego oraz szefa sztabu majora dypl. Trelli i komendanta okr. Straży Granicznej p. Dunin-Wąsowicza z Bydgoszczy. Po odebraniu raportu od komisarza Wygrzywalskiego, wicemin. Kozłowski przyjął defiladę korpusu Straży Granicznej.

ŚMIERĆ Z GŁODU NA ULICY.

Na chodniku obok Szkoły Morskiej na Grabówku zasłabł nagle Wojciech Matczak, zamieszkały na Grabówku. Mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala Matczak zmarł.

Śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia głodem.

TRUP W LESIE WITOMIŃSKIM.

Las Witomiński pozyska sobie jeszcze wkrótce nazwę lasu samobójców, albowiem w ciągu jednego tygodnia odnaleziono już drugiego trupa samobójcy, który znajdował się już w zupełnym rozkładzie. Tożsamości denata ustalić nie było można, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów osobistych ani jakichkolwiek dowodów, mogących posłużyć do ustalenia jego tożsamości. Komisja stwierdziła tylko, że śmierć nastąpiła wskutek wystrzału rewolwerowego w serce. Przy trupie znaleziono też rewolwer systemu „Mauzer".

Świetne dochody Kiepury.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 5. **Z Hollywood donoszą, że Jan Kiepura został zaangażowany do wytwórni Universal przez Karola Laemmle z gażą za występ w każdym filmie po 45.000 dolarów.** **St. Ro.**

—::—

Drobne wiadomości.

Litwa otrzymała z Niemiec 20 czołgów i 15 samolotów pościgowych.

*

Sowiecka armja liczy 21 korpusów strzelców, 4 korpusy kawalerji i 43 dywizje terytorjalne. Każda brygada zaopatrzona jest w oddział chemiczny.

*

Lotnictwo sowieckie zajmuje drugie miejsce na świecie. Flota powietrzna liczy 2 tysiące samolotów.

*

Na międzynarodowy kongres nauczycieli tańców, mający się odbyć od 8—17 czerwca w Warszawie, zjeżdża m. in. Krzesińska z dawniejszego baletu piotrogrodzkiego, przyjaciółka zamordowanego cara.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 29 na 30 bm. dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.

Nocny dyżur pełni od soboty 20 bm. apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „W cieniu Krzyża".
Słońce: „Przygoda miłosna".
Stylowy: „Ścigana przez los".
Żołnierskie: „Śmiertelna krzywda".

Uwaga: Ch. Z. M. P. „Odrodzenie". Zebranie dyskusyjne odbędzie się w poniedziałek 29. bm. o godz. 19,15 przy Rynku 20.

Osobiste. Dnia 26. bm. sołtys głośnej gminy Szymborze pod Inowrocławiem p. Franciszek Ciegotura obchodził ze swą małżonką Katarzyną z Królaków srebrne gody pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów została odprawiona w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu uroczysta msza św. Czcigodnym małżonkom przy tej okazji składamy jak najserdeczniejsze życzenia doczekania się złotych godów.

Apel do obywatelstwa miasta Inowrocławia.

We wtorek, dnia 30. bm. przybywa do Inowrocławia ks. biskup Laubitz.

Miejski Komitet WF. i PW. bierze udział w uroczystem przyjęciu które odbędzie się 30. bm. o godz. 14 przed Magistratem.

Proszę o jak najliczniejszy udział w uroczystości. Zbiórka oddziałów WF. i PW. ze sztandarami nastąpi na Rynku o godz. 13,30.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu WF. i PW.
(—) **Jankowski,** prezydent miasta.

U Stołu Pańskiego.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowała dziatwa inowrocławska do pierwszej komunji św.

W parafji farnej św. Mikołaja zebrało się 175 chłopców i 140 dziewcząt. Mszę św. odprawił ks. prep. Jaśkowski.

Tak samo w kościele garnizonowym do pierwszej komunji św. przystąpiły uczennice szkoły ćwiczeń przy seminarjum nauczycielskiego w liczbie 39.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przybrała całkowicie w nową odzież 90 dzieci.

W oczach przerażonego tłumu dziecko przechadza się po gzymsie III. piętra kamienicy.

Niecodzienny wypadek miał miejsce 27. bm. w godzinach południowych w Inowrołcawiu.

W domu przy ul. Kasztelańskiej 34, z niewiadomych dotychczas przyczyn (prawdopodobnie z podpalenia) wybuchł groźny pożar. Rozszalały żywioł w mgnieniu oka objął całe 3 piętro, trawiąc doszczętnie 4 mieszkania.

Oczom zbiegającego się tłumu przedstawił się zapierający oddech widok. Otóż otoczona w kłęby dymu buchającego, z okna na 3 piętrze wychodzi w koszulce 7-letnia córeczka Jędrzejczakówna, zamieszkujących mieszkanie nr. 9, która w tym czasie tam znajdowała się sama. Zaczadzone i nieprzytomne dziecko zeszło na gzyms kamienicy przechadzając się to w tą, to w ową stronę i krzycząc w niebogłosy ratunku. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce wypadku w kilka minut i przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej.

Najpierw zdjęto z gzymsu owe prawie nieprzytomne dziecko i zdołano pożar zlokalizować. Spaliły się doszczętnie cztery mieszkania zajmowane przez: Walentynowiczów, Lewandowskich, Jędrzejczaków i Tomczaków. Wewnętrzne urządzenia mieszkaniowe zostały całkowicie zniszczone. Straty są bardzo poważne. Owe 4 rodziny znajdują się obecnie bez dachu nad głową.

Sypanie kopca w Płowcach.

W czasie od 7 do 28 czerwca br. rozpocznie się dalsze sypanie kopca w Płowcach pod Radziejowem. W sypaniu kopca weźmie udział kompanja 14 pułku piechoty z Włocławka. Organizacje społeczne i młodzież szkolną uprasza się o przybywanie do Płowiec i dopomożenie do ukończenia kopca, który **ma być widomym znakiem odniesionego zwycięstwa naszego narodu nad krzyżackim najeźdźcą.**

Obozy harcerskie.

Miejscowe Koło Przyjaciół Harcerzy w Inowrocławiu urządza rok rocznie kilka obozów harcerskich w różnych stronach Polski i to oddzielnie dla dziewcząt i dla chłopców, bacząc, by obsada kierownictwa tak pod względem wychowawczym, jak i harcerskim była jak najlepsza.

W obecnym roku zarząd K. P. H. zamierza wysłać na obozy większą ilość harcerek i harcerzy, co ze względu na obecne trudne warunki ekonomiczne jest zadaniem bardzo ciężkiem. Dlatego też wszyscy, którym dobro młodzieży na sercu leży, winni naszym zamiarom nietylko przyklasnąć, ale w jakikolwiekbądź sposób, czy też to materjalnie, czy też drogą chętnej współpracy, dopomóc, by akcja ta jak najlepiej wypadła i by jak najwięcej młodzieży harc. w obozach tegorocznych mogło wziąć udział.

Ewentualne datki w naturaljach i w gotówce przyjmuje p. dyr. Tokarska w Inowrocławiu, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 21 firma „Plon".

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa — na powiat i miasto Inowrocław i Komitet Kolonji i Obozów.

O Inowrocławiu - zdroju.

Nowe źródło, rozmach inwestycyjny.

Zjazd gości kuracyjnych do Inowrocławia rozpoczął się już w całej pełni. Nastąpiło znaczne ożywienie w parku, w kąpielach i przy źródle. Szczególnie źródło tryskające pod krytym deptakiem cieszy się jako inowacja ogromnem powodzeniem. Smak tego źródła jest słono-gorzki. Zawiera ono sole magnezowe i wapniowe, jak Kissingen Rakoczy. Działa słabo pobudzająco na żołądek i rozwija swoją czynność również w dalszych odcinkach przewodu pokarmowego. Prowadzi sole działające na pobudliwość systemu nerwowego wegetatywnego, potas - jan wzmacniający mięsień sercowy oraz lit rozpuszczający kwas moczowy.

Picie wody mineralnej z nowego źródła wskazane jest w schorzeniach przewodu pokarmowego, w skazie limfatycznej i artretyźmie, w chorobach kobiecych i dzieci, osłabieniach oraz anemji. Rozpylone w inhalatorjum zastępuje w zupełności Reichenhall.

Sezon imprez i rozrywek rozpoczął się z niemniejszem zajęciem. Urządza się wycieczki, oraz przyjmuje się wycieczki zamiejscowe. Inicjatywą spoczywa w rękach komitetu złożonego z przedstawicieli kolei państwowej, zdrojowiska oraz Towarzystwa Krajoznawczego.

Nowością są również koncerty cywilnej orkiestry smyczkowej. Dotychczas koncertowały w Inowrocławiu orkiestry wojskowe. Podziwiać należy odrodzony rozmach inwestycyjny. Otworzono nową kawiarnię nad Stawkiem, odrestaurowano całkowicie i nowocześnie sale restauracyjne i dancingowe w „Domu Kuracyjnym" oraz w hotelu Pod Lwem. Buduje się nowe wille.

Reuniony mają już pełne powodzenie. Tennis i sporty lekkoatletyczne ściśle związane miejscowo z parkiem zakładowym są atrakcją dla lubowników ruchu i gimnastyki. Także obłożnie i ciężko chorzy znajdują w Inowrocławiu troskliwą opiekę i wszelką pomoc.

Święto powstańców w Pakości.

10-lecie Tow. Powstańców i Wojaków pakoskich i zjazd okręgu inowrocławskiego.

Okręg XXII. Towarzystw Powstańców i Wojaków przeżywał dnia 25. bm. nadzwyczaj podniosłe chwile z okazji 10-lecia placówki pakoskiej i zjazdu okręgowego, zwołanego do Pakości.

Rano o godz. 8,30 nastąpiła zbiórka oddziałów powstańczych i wojackich na placu Św. Jana w liczbie przeszło 300 osób z 14 sztandarami. Raport zdał prezesowi okręg. Kapelińskiemu komendant Spychalski, poczem uformowano pochód, który wyruszył pod przewodnictwem prezesa miejscowej placówki Chojnackiego do kościoła farnego na nabożeństwo.

Po nabożeństwie w długim pochodzie wymaszerowano na cmentarz katolicki, gdzie oddano cześć poległym bohaterom kompanji pakoskiej, którzy zginęli w powstaniu wielkopolskiem. U mogiły bohaterów wygłosił przemówienie ks. prob. Klitsche.

O godz. 12 w południe na wielkiej sali Rafińskiego odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił prezes B. Kamiński. Pamięć poległych bohaterów uczczono przez powstanie.

Na przewodniczącego zebrania powołano prezesa okr. Kapelińskiego, na sekretarza Kuźniackiego, zaś na ławników Zielińskiego i Koczorowicza.

Dyplomy zasługi wręczono: b. komendantowi Pakości i organizatorowi powstania na terenie tegoż miasta Leszczyńskiemu, oraz Laubitzowi z Ludwikowa, Dziobkowskiemu, B. Kamińskiemu i R. Smentowi. Nastąpiła dekoracja medalami zasłużonych powstańców pakoskich, której dokonał poseł Dembiński. Odznaki powstańca zbrojnego otrzymali: Jan Batkowski, Józef Laubitz, Mieczysław Cichy, Michał Błaczkowski, Leonard Szymański, Wiktor Kozłowski, Jan Ratajski. Bol. Ignacy Kamiński i Jan Pankowski. Odznaki powstania zasługi otrzymali: Nikodem Rafiński, Bolesł. Wagner, Leon Witkowski, Wojciech Szadłowski i Stanisław Bąbolewski.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku do środy włącznie apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Porucznik jej książęcej mości".
Mars: „Jego maleńka".
Światowid: „Miłość potępieńców".
Palace: „Człowiek, którego zabiłem".
Corso: „Koniec świata".

TEATR POLSKI.

W poniedziałek teatr nieczynny.

ZMARLI:

Ś. p. **Pelagja Lingasowa** w Gnieźnie.
Ś. p. **Jan Karpiński,** długoletni pracownik browaru Kuntersztyn w Grudziądzu.
Ś. p. **Józef Schütz,** lat 70, emer. nauczyciel w Kościerzynie.

Zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej

na statkach „Vistuli".

Dla zadokumentowania nierozerwalności państwa naszego z morzem, urządziła L. M. i K. swój doroczny zjazd delegatów z całej Polski w Warszawie, a następnie przejazd po pięknej Wiśle, królowej naszych wód.

W zjeździe wzięło udział około 300 delegatów z całej Polski. Dnia 25. bm. po uroczystem nabożeństwie w katedrze udali się zebrani delegaci do pomnika „Nieznanego żołnierza", by tam złożyć wieniec.

O godz. 17 po uroczystem otwarciu zjazdu jakie odbyło się przy łaskawym udziale p Prezydenta Państwa, odbiły od brzegów Warszawy pięknie przystrojone luksusowe statki „Vistuli" w daleką podróż do perły naszego mocarstwa — Gdyni.

W wycieczce tej wzięli udział gen. Orlicz-Dreszer, gen. Kwaśniewski, min. Zarzycki, min. Kamiński, woj. Twardo, szereg oficerów i prezesi okręgowi L. M. i K.

Po trzygodzinnej podróży dobiły statki do Modlina. Przy pięknie udekorowanej przystani powitał zjazd dowódca Centrum Wyszkolenia Saperów, jako prezes oddziału L. M. i K. w Modlinie. Gości powitano salwą honorową.

O północy odprowadzono statki „Vistuli" przy silnem świetle reflektorów z Narwy do Wisły. Ciemną i ponurą noc budziły i rozweselały gustowne i efektowne ognie i rakiety. Po odjeździe z Modlina uczestnicy zjazdu zabawiali się parę godzin w luksusowo-urządzonych salonach statków „Vistuli". O godzinie 5,30 odbyło się na statkach wspólne śniadanie a potem obrady komisyj. Od Warszawy do grancy terytorjum gdańskiego flotylla „Vistuli" eskortowana była przez statki dyrekcji Dróg Wodnych.

O godz. 7,30 zawinęły statki do przystani w Płocku.

Nietylko przystań, ale Płock cały powitał miłych gości w szacie odświętnej. Po zdaniu raportu inspektorowi armji, defiladzie wojsk, organizacyj i szkół z wielkim entuzjazmem witano wycieczkę.

Przed włocławkiem wyjechały na spotkanie drużyny harcerzy wodnych i wszystkie kluby wioślarskie.

O godz. 15,30 statki „Vistuli" ruszyły do Torunia. W Toruniu oczekiwano przyjazdu na godzinę 19. Brzeg Wisły zapełniła publiczność już na długo przed przybyciem statków. Poza delegacją szkół i organizacyj na powitanie przybył gen. Pasławski, p. wojewoda Kirtiklis, zarząd L. M. i K., przedstawiciele Tow. Krajoznawczego, szwadron kawalerji i tysiączne rzesze publiczności. Nadjeżdżających witały orkiestry wojskowe. Po odebraniu defilady uczestnicy zjazdu zwiedzili Toruń i jego zabytki i przy dźwiękach orkiestry ruszyli o godzinie 10 w dalszą podróż do Gdyni.

Całą imprezę przeprowadza komandor mec. Turski. Dzięki dobrej organizacji pierwsza w swoim rodzaju impreza wypadła ku całkowitemu zadowoleniu zjazdu.

Podkreślić należy efektowną dekorację i iluminację przystani „Vistuli" w Toruniu, którą zawdzięczamy troskliwości radcy min. p. Abramowicza, kierownika tutejszego oddziału.

Przykro jednak było słuchać od gości uwagi, że „oświetlenie ulic w Toruniu, zwłaszcza nad Wisłą, to jakby w zapadłej wsi a nie w stolicy Pomorza". Uwagi przykre, ale prawdziwe. Gdyby czynniki miarodajne więcej okazały zrozumienia na prośby i wołania obywateli, uniknięto by tych zarzutów.

Zagraniczni lotnicy gośćmi w Toruniu.

W ub. piątek o godzinie 14,30 zaczęły nadlatywać na lotnisko 4 pułku lotniczego w Toruniu samoloty zagraniczne powracające z międzynarodowego meetingu lotniczego w Warszawie. Gości oczekiwali przedstawiciele władz wojskowych, wojewódzkich i korporacje miejskie.

Pierwsza wylądowała awjonetka czeska o godz. 14,30 z pułk. Plessem i kap. Hessem. Ogółem przyleciało 11 awjonetek. Awjonetka czeska z pil. Nowakiem z niewiadomych powodów do lotniska nie doleciała, lecz wskutek poważnych defektów lądowała już 15 km. przed Toruniem w okolicy Złotorji. Pilot i obserwator doznali poważnych kontuzyj, szczęśliwie jednak wyszli z katastrofy z życiem. W pewnej chwili bowiem aparat skapotował, pilot wyszedł bez szwanku.

Z lotnikami przybył sekretarz stanu p. Siedlecki.

Gości podejmował śniadaniem komitet przyjęć z wiceprezydentem Bałą i prezesem Rady miejskiej mec. Michałkiem na czele. Po zwiedzeniu miasta, wystartowali do dalszej podróży o godzinie 17,30 w stronę Rumji pod Gdynią. W czasie startowania załamało się podwozie samolotu pilotowanego przez panią Ferraris-Kon.

Barcin.

O herb miasta. Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej debatowano nad ustaleniem herbu miasta. Uchwalono pozostawić nadal dotychczasowy herb t. j. pięciolistną różę.

Niwelacja góry św. Wojciecha. Tuż nad szosą łabiszyńską pracuje się z całym zapałem przy górze św. Wojciecha. Rzesze bezrobtnych znalazły tutaj zatrudnienie. Obecnie uporządkowano już podnórze góry i wybudowano kamienne schody na sam wierzchołek. Na najwyższym punkcie wzgórza stanie pomnik Serca Jezusowego. Dzięki ofiarności społeczeństwa praca posuwa się w wzmożonem tempie. Przy kopaniu natrafiono na kości ludzkie, pochodzące z czasów powstań, bowiem w miejscu tem odbywały się kilkakrotnie potyczki. Kości zebrano i złożono w osobnem miejscu.

Budowa łazienek. Przy Noteci Magistrat miasta buduje obszerne łazienki. W niedługim czasie zostaną one oddane do użytku. Tym sposobem znikną z tut. miasta t. zw. „dzikie plaże".

Zorganizowanie Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W ostatnim czasie utworzył się w tut. mieście oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Ile wyniósł koszt utrzymania kuchni bezrobotnych. Według obniżenia koszty kuchni dożywiania bezrobotnych Barcina i okolicy w okresie zimowym wyniosły ca. 7000 zł.

Sępólno.

Zamówienia na „Dziennik Bydgoski" przyjmuje agentura Drukarnia i Księgarnia Polska.

Powyższa agentura przyjmuje zamówienia na abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Bydgoskiego" w agenturze 3,15 zł. Pojedyńczy egzemplarz 20 groszy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marji Magd. Pazzis.
Jutro: Feliksa pap. m.
Wschód słońca o godzinie 3.44.
Zachód słońca o godzinie 20.11.

—::—

Stan pogody

Pogoda słoneczna i ciepło o umiarkowanem lub niewielkiem zachmurzeniu nieba. Miejscami możliwe burze. Temperatura w Bydgoszczy + 21 stopni.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 29. V. do 4. VI.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie".

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Trzy ostatnie przedstawienia operetkowe.

Dziś, tani poniedziałek, wypełni zawsze atrakcyjna i przebojowa rewja-operetka Benatzky'ego **„POD BIAŁYM KONIEM"**, która ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie. Ceny zniżone.

We wtorek przedstawienie zakupione przez Z. K. P.

„Peppina" po cenach o 50% zniżonych jako ostatnie przedstawienie operetkowe ukaże się w środę, 31 bm. Spodziewać się należy, że zarówno piękne melodje, arcywesołe i dowcipne libretto, jak też i minimalne ceny miejsc zachęcą licznych melomanów do zobaczenia tej istotnie uroczej operetki.

Próby z aktualnej komedji w przekładzie W. Krzemińskiego p. t. **„GOTÓWKA"** posuwają się szybko naprzód pod kierownictwem dyr. Stomy. W obsadzie przodują nazwiska ulubieńców publiczności. Jednocześnie przygotowuje nasz teatr krotochwilę ze śpiewami i tańcami **„PANNA W KOSZARACH".**

Pokłosie niedzielne.

O czem tu dumać na bydgoskim bruku? Niedziela coprawda piękna i słoneczna, lecz dotkliwy brak gotówki, krótko przed pierwszym, był przyczyną melancholji, która wkradła się do dusz ludzkich. Nic tu nie pomogły jasne promienie słoneczne. Pieniądz, ów „nerw życia" jednak poważną odgrywa rolę...

Ostatnia tegoroczna majówka wyciągnęła dużo ludzi z łóżek. Długim wężem ciągnęli mieszczuchy nad śluzy, do Rynkowa, Opławca i w stronę Brzozy. Te „majówki" robiły wrażenie marszu pogrzebowego. Z powodu? No, oczywiście (patrz wyżej!) strasznego braku monety. W każdym bądź razie takie przechadzki są bardzo miłe, choćby dlatego, że nic nie kosztują. Więc używamy i rozkoszujemy się... świeżem powietrzem.

Nie wszystkim jeszcze wiadomo, że nasze bydgoskie tramwaje już o godz. 5 rano wyruszają z remizy. Zupełnie w stylu wielkomiejskim. Kto wobec tego śmie ośmieszyć nasze tramwaje bydgoskie i mówić o nich z pogardą jako o „przedpotopowych środkach lokomocji" itp. wyrządza dyrekcji wielką krzywdę. Starają się tam bowiem jak mogą, ażeby zaspokoić największe kaprysy Bydgoszczan w tych kryzysowych czasach.

Pierwsze parowce ruszyły wczoraj na Brdzie. Dwugodzinne przejażdżki „Vistuli" po Brdzie. Gdzie pozostały tradycyjne wycieczki statkiem do Brdyujścia? Tak miłe i przyjemne bowiem jest to znane miejsce wycieczkowe.

Młodzież obchodziła wczoraj swoje święto. Harcerze oraz ci z pod znaku SMP. Nadzwyczajnie wypadł obchód 25-lecia SMP „Gwiazda" — ale o tem na innem miejscu.

Pozatem prawdziwą atrakcją był Cyrk Staniewskich, do którego podążyły tłumy osób, podziwiających pierwszej klasy program. Dzięki staraniom ze strony dyrekcji naszego pisma, czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" korzystali z daleko idących ulg w cyrku. Publiczność bawiła się za tanie pieniądze.

Oczywiście i „Teatralka" — prawdziwa oaza w śródmieściu — oblężona przez melomanów, pragnących usłyszeć dobrej muzyki. Zawsze tam coś nowego w tej „Teatralce". Bardzo się podoba zespół smyczkowy 62 pp., który przeplata produkcje orkiestry dętej. A pozatem doskonały jazz i — dancing na wolnem powietrzu.

„Pod Orłem" nowa, tym razem nareszcie dobra, czysto polska orkiestra. **Ali.**

—::—

— **Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza** ul. Nowogrodzka 3 zwołuje plenarne zebranie w dniu 30 maja na godzinę 17 w gmachu szkolnym. Z powodu omówienia spraw wycieczki dzieci szkolnych do Opławca przybycie każdego rodzica konieczne.

Kupując na Święta wódki i likiery dodaj jeszcze dwa słowa: „Rektyfikacji Warszawskiej"

8729

ROSTING
komisaryczny komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, zostanie wkrótce odwołany do Genewy.

Święta Męczenniczka Francji Joanna d'Arc.

Badacze dziejów nie są zgodni ze sobą co do właściwej daty męczeńskiej śmierci Joanny d'Arc. Bądź upłynęło od owych czasów przeszło pięć wieków, to też mogą zachodzić pewne nieścisłości w datach, odnoszących się do legendarnego żywota tej bohaterki narodowej Francji. Najwiarogodniejszą datą śmierci Joanny d'Arc wydaje się dzień 30 maja 1431 r.

Młodziutka pasterka z okolic Szampanji uważa się za posłaną od Boga, aby odeprzeć najazd angielski, ocalić swój kraj i osadzić na tronie prawowitego króla.

Zakuta w zbroję, ze sztandarem, ozdobionym białemi liljami, staje na czele hufców zbrojnych i dąży na odsiecz Orleanu. Od tego zwycięstwa Joanna d'Arc otrzymuje miano „Dziewicy Orleańskiej".

Posądzona o czary, ginie na stosie dnia 30 maja 1431 roku.

Pamięć o Joannie d'Arc trwa do dziś w świecie chrześcijańskim. W r. 1920 papież Benedykt XV zaliczył ją w poczet Świętych Pańskich.

Wezwanie.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy wzywa przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe z tutejszego okręgu, posiadające wierzytelności rolnicze, o zgłaszanie ich celem przedłożenia Bankowi Akceptacyjnemu.

Wezwanie niniejsze traktować należy jako bardzo pilne i ważne.

—::—

— **Nowy wójt obwodu koronowskiego.** Wojewoda poznański mianował porucznika w stanie spoczynku Zygmunta Kentzera z Bydgoszczy komisarycznym wójtem na obwód Koronowo.

Tragiczne zakończenie majówki do Rynkowa.

Motocyklista wjeżdża na grupę wycieczkowiczów.

Młoda kobieta odniosła ciężkie rany. — Ucieczka tchórzliwego motocyklisty.

(ak). We wczorajszą niedzielę wybrała się w drogę do Rynkowa przez Myślęcinek pewna grupa wycieczkowiczów. Już rano o godz. 6-ej wyruszono na majówkę w nastroju niezwykle wesołym. Towarzystwo to szło ścieżką po lewej stronie szosy gdańskiej, gdy nagle **tuż pod Myślęcinkiem** pewien nieznany motocyklista, jadąc szybkim tempem z tyłu najechał na wspomnianą grupę wycieczkowiczów, nie dając poprzednio żadnych sygnałów.

Wskutek najechania **dwie osoby zostały poranione.** Lekko poturbowany został niejaki **Jan Jaśkowiak,** natomiast szwagierka jego uderzona całą siłą przez motocykl, upadła tak nieszczęśliwie, iż doznała **złamania biodra i nogi oraz odniosła ranę na głowie. Stan 29-letniej mężatki Jadwigi Borkowskiej,** zamieszkałej przy ul. Toruńskiej 8, jest bardzo ciężki. Mąż Borkowskiej od dłuższego czasu znajduje się bez pracy.

Motocyklista wskutek nieszczęśliwego najechania wywrócił się i zalał się krwią, odnosząc **lekkie potłuczenie ciała.** Po wypadku oświadczył on, iż uda się do Myślęcinka, ażeby zawezwać telefonicznie z Bydgoszczy karetkę pogotowia celem odwiezienia ofiary nieszczęśliwego najechania. Wycieczkowicze uwierzyli, iż serce ruszy motocyklistę i postara się o pomoc lekarską. Tymczasem daremne było wyczekiwanie wycieczkowiczów, **motocyklista bowiem nie zjawił się więcej** i pozostawił ofiarę na łasce losu.

Wycieczkowicze więc sami odszukali telefon, zawiadamiając pogotowie ratunkowe, które zabrało nieszczęśliwą kobietę do Bydgoszczy, gdzie natychmiast znalazła się pod opieką lekarską. Majówka do Rynkowa zakończyła się dla Borkowskiej tragicznie.

Nazwiska niesumiennego jeźdźcy nie zdołano jeszcze stwierdzić, jednak na szczęście zdołano zanotować numer motocyklu a mianowicie P. Z. 47591 tak, że po ustaleniu nazwiska nie ujdzie on zasłużonej karze.

—::—

Iwonicz - Zdrój
Województwo Lwowskie, pow. Krosno.
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina
Sezon letni od 10-go maja.
Ceny zniżone. — Dwa Sanatorja otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela (6317
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Piękne święto 61 p. p.

Dzień wczorajszy przyniósł Bydgoszczy piękne uroczystości, związane z **dorocznem świętem 61 pułku piechoty Wlkp., dawn. 7 pułku strzelców wielkopolskich.**

Sobota, 27. bm. jako dzień poprzedzający właściwe uroczystości, poświęcony był złożeniu **hołdu i czci należnej poległym w bojach o niepodległość Polski bohaterom oficerom i szeregowym pułku.** Msza żałobna w kościele garnizonowym i wzruszający apel poległych były wyrazem tej żołnierskiej pamięci.

Uroczystości niedzielne były świadectwem nietylko tężyzny polskiego żołnierza, ale i żywej łączności całego społeczeństwa ze swą armją. Zaszczycił je swą obecnością oprócz wielu innych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych **dowódca okręgu korpusu nr. VIII. p. gen. Pasławski.** Na całodzienny program złożyły się: msza św. polowa, wręczenie honorowych odznak pułkowych, **poświęcenie nowego bloku w koszarach im. gen. Chłopickiego,** defilada i wspólny obiad żołnierski.

Po południu odbyły się igrzyska na stadjonie miejskim, a wieczorem bal reprezentacyjny w sali „Pod Orłem".

Szczegółowe sprawozdanie z tych naprawdę pięknych uroczystości podamy jutro.

—::—

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Kancelarja parafji św. Trójcy podaje do wiadomości, że pielgrzymka jubileuszowa do Częstochowy na odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny wyruszy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego w sobotę, dnia 1 lipca o godz. 6,14 rano i pojedzie nową linją kolejową przez Inowrocław, Piotrków, Koło i Herby Nowe. Powrót z Częstochowy tą samą drogą w poniedziałek 3 lipca. Przyjazd do Bydgoszczy w nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 0,41. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą III. kl. 16,50, II. klasą 24 zł. Kolejarze, mający własny bilet kolejowy, mogą się przyłączyć do pielgrzymki za opłatą 1,50 zł. Przyjmuje się także zgłoszenia pozamiejscowe. Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna parafji św. Trójcy do 20 czerwca w godzinach od 9 do 1.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem" Rynek 20 telefon 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Królowa niewolników".
Gryf: „Nagana".
Orzeł: „Niebezpieczny romans" i „Pod sztandarem bezprawia".

Z Teatru Miejskiego.

Wielka rewja przebojów stolicy z udziałem gwiazd ekranu i sceny: Marji Bogdy, Adama Brodzisza, Mieczysława Cybulskiego, Hanki Runowieckiej i Kazimierza Chrzanowskiego. Jedyny występ warszawskich artystów w doskonałej rewji odbędzie się w Grudziądzu w Teatrze Miejskim w sobotę, dnia 3 czerwca br. Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej teatru (firma „Luxus", Plac 23 Stycznia 31, tel. 830).

Wiadomości parafjalne — Fara.

W przyszłą niedzielę obchodzimy uroczystość Zesłania Ducha św. W sobotę wigilja ze ścisłym postem.

W pierwsze święto kolekta: we farze na budowę nowego kościoła, w kościele św. Ducha na odnowienie, w kaplicy sierocińca na sierociniec.

Przyszły piątek jest pierwszym piątkiem miesiąca czerwca. W czwartek spowiedź o godzinie 17 a poprzedzi ją nauka o godz. 16,45. Prosimy parafjan o liczny udział, dlatego że dużo będzie księży spowiedników.

Jeszcze raz prosimy Szan. płatników podatku kościelnego, o uregulowanie swej należytości.

Przytrzymano: 1 mężczyznę za opilstwo, 6 osób za kradzież i 1 mężczyznę za oszustwo.

Bądźcie miłosierni.

W tych ciężkich czasach, nie przechodź zimno i obojętnie obok nędzy bliźniego, Bóg wymaga w tych ciężkich czasach, już nietylko tego, byś roztropnie i oszczędnie używał twego majątku, ale żąda ofiary osobistego poświęcenia się, dla nędzą dotkniętych braci.

Weźmij o ile tylko możliwe, czynny udział w Stowarzyszeniach Dobroczynnych. Gdyby to nie było możliwe, wpisz się na członka wspierającego Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Konferencji męskiej św. Wincentego, Caritas).

Bądź miłosiernym, na twoją pomoc czekamy.

Wśród restauratorów.

Plenarne zebranie Koła restauratorów na miasto Grudziądz i okolice.

W piątek, dnia 26. bm. o godz. 15 odbyło się plenarne zebranie Koła Restauratorów na miasto Grudziądz i okolice w lokalu p. Derdowskiego. Zebranie zagaił wiceprezes p. Fr. Hajdel.

Uchwalono urządzić wycieczkę połączoną z zebraniem miesięcznem do Słupa w dniu 19 czerwca br., a gdyby była w tym dniu niepogoda, to wycieczka odbędzie się w dniu 22 czerwca bież. roku.

Tczew.

Bibljoteka T. C. L. mieszcząca się przy ulicy Strzeleckiej 5 otwarta jest w poniedziałki, środy i soboty od godz. 16—19, a dla młodzieży w piątki od godz. 17—18.

Bibljoteka kolejarzy im. Wybickiego mieszcząca się w świetlicy K. P. W. na dworcu, czynna jest we wtorki i piątki od godz. 17—18.

Nowa szkółka przygotowawcza. Jak się dowiadujemy, z początkiem nowego roku szkolnego uruchomiona będzie nowa prywatna szkółka przygotowawcza obejmująca 5 i 6 klasę szkoły powszechnej. Szkoła ta ma należycie przygotować dzieci do 1 klasy nowoczesnego 4-klasowego gimnazjum.

Złośliwy wybryk. Nieznani dotychczas sprawcy z floweru 6 mm. postrzelili przechodzącą ul. 30 Stycznia w pobliżu parku miejskiego prof. Polniakowską, zam. w Tczewie przy ul. Bałdowskiej. Rana postrzałowa okazała się niewielką, wobec czego po opatrzeniu lekarskiem prof. Polniakowską pozostawiono pod opieką domową.

Szajka złodziei kolejowych skazaną na więzienie. Pod przewodnictwem sędziego Bilińskiego przed sądem grodzkim w Tczewie toczyła się rozprawa karna przeciwko złodziejom kolejowym Brunonowi Narlochowi i Pawłowi Klefeldowi z Tczewa, którym akt oskarżenia m. in. zarzucał dokonanie kradzieży wódki, kakawy i pieprzu, oraz części samochodowych popełnionych na szkodę P. K. P. Przewód sądowy wykazał niezbicie winę oskarżonych. Sąd skazał Brunona Narlocha na łączną karę 7 miesięcy więzienia, a Pawła Klefelda na karę więzienia przez 6 miesięcy, oraz na ponoszenie kosztów sądowych. Pasera, który kupił skradziony towar Jana Szarmacha sąd skazał na 10 zł grzywny.

Niezwykła uroczystość ju

S. M. P. „Gwiazd

Obchód 25-letniej rocznicy istnienia towarzystwa oraz po

(wk) Dwadzieściapięć lat upłynęło od chwili, gdy grono prawych Polaków w Bydgoszczy, widząc wysiłki zaborców, zmierzające ku zgermanizowaniu młodzieży polskiej, której zabroniono nawet uczyć się po polsku, powzięło myśl przeciwdziałania tym niecnym zakusom i ratowania młodych dusz dla polskości. W dniu 14 sierpnia 1907 r. na zjeździe delegatów towarzystw przemysłowych okręgu bydgoskiego wybrano komisję, która po gruntownem opracowaniu kwestji uchwaliła w celu zjednoczenia młodzieży, założenie **„Towarzystwa Terminatorów"**. Dla odwrócenia jakichkolwiek podejrzeń władz pruskich, miało to być pozornie tylko towarzystwo zawodowe, w rzeczywistości jednak skupiało ono wszelką młodzież polską w Bydgoszczy.

Zebranie konstytucyjne odbyło się dnia 8 maja 1908 r. Na apel pierwszego patrona i członka komisji ks. prob. Jagalskiego, zjawiło się na niem przeszło 100 młodzieńców różnych stanów i zawodów, owianych duchem patrjotycznym.

W protokółach między nazwiskami pierwszych założycieli i opiekunów towarzystwa widnieją nazwiska: **ks. prob. Jagalskiego, dra Biziela, senjora Sosnowskiego, redaktora Jana Teski, śp. dra Piórka, śp. dra Piskorskiego, aptekarza Kurzaja, śp. radcy Milcherta, Spornego, Grudniewskiego i innych.**

Patronami towarzystwa byli kolejno księża: śp. **ks. prob. Jagalski, ks. dziekan Marciniak** z Czacza, ks. Mały z Ponieca (5 lat), **ks. Rudnicki** z Szaradowa, **ks. Filipiak, b. dyr. seminarjum, ks. prob. Płotka** z Zbąszynia (6 lat), **ks. prof. Kukułka** i **ks. prob. Kaja.** Od r. zaś 1923 do 1932 patronował młodzieży **ks. prob. Fiedler,** którego zastąpił **obecny patron ks. Müller.**

Młodzież z Towarzystwa Terminatorów przechodziła różne koleje, wielu z nich zginęło podczas wojny w wojskach zaborców, inni w szeregach powstańczych, oddając swe młode życie za ukochaną przez siebie ojczyznę; wielu też młodzieży walczyło przeciw nawale bolszewickiej.

Podczas wojny światowej i czasów rewolucji, towarzystwo nieco osłabło, lecz w Niepodległej Polsce ruch młodzieży rozwija się świetnie i poszczycić się może nadzwyczaj ożywioną działalnością we wszelkich dziedzinach życia organizacyjnego. Dbając nietylko o duchowe, ale i o fizyczne wychowanie młodzieży, w towarzystwie utworzono **osobny oddział sportowy** pod nazwą „Gwiazda", rozwijający się bardzo pomyślnie i dziś już wybijający się na czoło pokrewnych stowarzyszeń **o czem świadczą liczne zwycięstwa i nagrody, zdobyte w różnych zawodach sportowych, a między innemi zdobycie II. miejsca w biegu „Dziennika Bydgoskiego"**, dnia 25 maja br.

Najstarsze to stowarzyszenie młodzieży w Bydgoszczy, miało w ubiegłą niedzielę swój piękny dzień, wielkie święto, **obchodziło 25-letni pubileusz swego istnienia wraz z poświęceniem sztandaru.** Niezwykły to jubieusz — mało bowiem jest organizacji, któreby mogły poszczycić się takim okresem czasu.

O godzinie 9 rano młodzież wraz z deegacjami zebrała się w ogrodzie Patzera skąd w pochodzie z orkiestrą Powstańców i Wojaków „Macierz" na czele, wyruszono do kościoła św. Trójcy na **uroczyste nabożeństwo, połączone z poświęceniem sztandaru.** Nabożeństwo na intencję towarzystwa odprawił **ks. prob. Skonieczny** w asyście ks. prof. **Kukułki i ks. Ziętarskiego,** dokonując przytem powięcenia sztandaru. Przepiękne kazanie wygłosił **ks. dr. Kolipińsk.**

Chrzestnymi sztandaru byli: Państwo prezydentostwo Barciszewscy oraz pp.: redaktorowa Teskowa, Lemkowa, Kowalska, Papierzewska, doktorowa Łasińska, radczyni Piórkowa, Domżalska, Matejowa, Kowalkowska, Giełdowa, Ziółkowska, Lohmajerowa, Lech Teska, Bigoński, Kaszubowski, Marchlewski, Dalkowski, Dziczyńsksi, prezes Rady Miejskiej Beyer, weteran-porucznik Tittenbrun, poseł Lewandowski, Andrzejewski, Szmelter, Wesołowski, Kadof, Rybarczyk, Petrykowski, Wilczyńscy, Mateccy, Lisewscy, Kruszczyńscy, Łuczkowscy i Brzyscy.

Po nabożeństwie, pochód udał się do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, na którym przy dźwiękach marsza żałobnego złożono piękny wieniec.

Następnie pochód, w którym wzięły udział pokrewne stowarzyszenia i organizacje z 27 sztandarami, przeszedł ulicami miasta, udając się do Resursy Kupieckiej, gdzie odbyła się

UROCZYSTA AKADEMJA.

Pod nowo poświęconym sztandarem, przy stole prezydjalnym zajęli miejsca: przewodniczący **ks. prob. Skonieczny, ks. patron Müller, ks. prof. Kukułka, ks. Majchrzak, ks. Borzych,** przedstawiciel P. W. i W. F. p. Timler, oraz przedstawiciele miejscowego obywatelstwa. Wśród zebranych obecny był weteran powstania 1863 r. porucznik Tittenbrun. W pięknych słowach zagaił prezes komitetu wykonawczego **p. Zblewski** akademję, poczem chór Tow. śpiewu „Moniuszko", pod wytrawną batutą dyr. Masłowskiego odśpiewał pieśń okolicznościową.

Przemówił prezes towarzystwa **p. Kowalkowski,** zapewniając, że towarzystwo, które wychowało już tylu dzielnych ludzi, nie ustanie w pracy dla Boga i Ojczyzny. Protokół z 25-letniej działalności odczytał sekretarz p. **Filipiak,** poczem **ks. patron Müller** wygłosił przepiękny i głęboki w treści referat **o obowiązkach młodzieży polskiej wobec swego narodu.**

Wzruszające było **wręczenie nowo poświęconego sztandaru. Weteran - porucznik Tittenbrun** odczytał serdeczny list z życzeniami od b. patrona ks. prob. Fiedlera, przyjęty gorącemi oklaskami. Odśpiewano wspólnie pieśń „Hej do apelu", poczem ks. przewodniczący wzniósł okrzyk, powtórzony z zapałem przez zebranych, na cześć Ojca św. Piusa XI. i na cześć Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zakończono tę piękną uroczystość, która na długo pozostanie w pamięci uczestników, wspólnem odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Po skończonej akademji odbył się wspolny obiad w Resursie Kupieckiej, po południu zaś zawody sportowe na boisku im. Świtały, a wieczorem wieczornica rodzicielska połączona z tańcami.

Wynik zawodów podamy.

Zaparcie. Już starzy mistrze sztuki lekarskiej stwierdzili, że naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** znakomicie przeczyszcza jelita. Zalecana przez lekarzy.

Dziś zebranie rzemiosła miasta Bydgoszczy

i okolicy.

Zapraszamy wszystkich pp. mistrzów cechowych na posiedzenie, które się odbędzie **dziś w poniedziałek, 29 maja rb. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha.**

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2. Omówienie obecnej sytuacji ogólno - rzemieślniczej — z punktu widzenia **zlikwidowanej Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.** 3. Sprawa egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. 4. **Kwestja domu. 5. Stworzenie ekspozytury Izby Rzem. Poznańskiej w Bydgoszczy.** 6. Wolne głosy. 7. Wnioski. 8. Przyjęcie rezolucji. 9. Zamknięcie.

Za Komitet:

Graczyk. Szudowski. Borucki. Słomiński. Błaszak.

Niebezpieczny skok z tramwaju.

(ak). W ub. sobotę około godz. 10 wieczorem uległa nieszczęśliwemu wypadkowi **12-letnia uczenica Marja Łukasik,** zamieszkała przy ul. Brzozowej 84. Łukasikówna jadąc tramwajem w kierunku dworca głównego wyskoczyła przedwcześnie z tramwaju przed przystankiem na ul. Król. Jadwigi, przyczem upadła na bruk. Młoda dziewczyna odniosła ogólne dotkliwe potłuczenia ciała a szczególnie głowy. W stanie dość ciężkim karetka pogotowia ratunkowego odwiozła ją do stacji ratunkowej, gdzie rany zaopatrzył lekarz dyżurny a następnie odwieziono ją do domu.

Nieroztropny ten skok z tramwaju młodej dziewczyny niech będzie przestrogą dla innych, ażeby przez przedwczesne wyskakiwanie z tramwaju lub też wskakiwanie do jadącego tramwaju nie narazili się na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia.

Dwa wypadki samochodowo-motocyklowe

w Bydgoszczy.

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH SAMOCHODÓW NA WEŁNIANYM RYNKU. — NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA MOTOCYKLU WŁASNEJ KONSTRUKCJI.

(ak) W wczorajszą niedzielę o godz. 11 wieczorem zderzyły się na zakręcie ulic Podgórnej i Melchiora Wierzbickiego na Wełnianym Rynku dwa samochody osobowe. Wskutek zderzenia jeden samochód odrzucony został na chodnik. Chodnikiem przechodził właśnie urzędnik sądowy **Kazimierz Uciechowski,** zam. przy ul. Ugory 18. Uderzony przez samochód upadł tak nieszczęśliwie, iż **złamał lewą nogę.** Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę zderzenia samochodów do szpitala miejskiego. Samochody poważnie zostały uszkodzone. Kto ponosi winę, ustali dochodzenie policyne.

Wskazanem byłoby, ażeby na Wełnianym Rynku regulował ruch samochodowy policjant, tak jak za dawnych czasów, gdyż wypadki zderzenia samochodów na Wełnianym Rynku zdarzają się często.

*

W ubiegłą sobotę o godz. 18 po południu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi **25-letni Marjan Szopiński,** mechanik zatrudniony na lotnisku. Szopiński na motocyklu własnej konstrukcji jechał ulicą Fordońską, gdzie w pobliżu tartaku nagle złamała mu się rama motocyklu, przyczem upadł tak nieszczęśliwie na szosę, że doznał **wstrząsu mózgu.** Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło motocyklistę do lecznicy miejskiej. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

—::—

— **Zaginął staruszek.** W sobotę dnia 27. bm. zaginął w Bydgoszczy staruszek; liczy lat 71, ma krótką pamięć, nazywa się Wojciech Bednarski, pochodzi z Torunia ul. Prosta 8 i dotychczas się nie odnalazł. Ubrany był w bronzowe ubranie, czarny płaszcz zimowy, półbuciki i czarny kapelusz. Kto by spotkał lub wiedział coś o zaginionym, uprasza się o łaskawe doniesienie p. Strohmowi, przy ul. Bocianowo nr. 33.

Zjazd delegatów

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

Poznań, 29. 5. (tel. wł.) W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Poznaniu obrady zjazdu delegatów S. M. P. okręgu poznańskiego. Udział w zjeździe wzięło około 2000 delegatów z różnych stron Wielkopolski, a także i z Bydgoszczy. Obrady sobotnie odbywały się w Domu Rzemieślniczym pod przewodnictwem prezesa rady związkowej ks. Jaśkowskiego z Inowrocławia.

W niedzielę rano po nabożeństwie przeciągnął ulicami miasta barwny pochód delegatów z 60 sztandarami i własnemi orkiestrami. Uroczysta akademja odbyła się w sali kinoteatru „Słońce". Przemawiał między innymi generalny sekretarz Pomorskiego Związku S. M. P. ks. Żynda, który przywiózł pozdrowienia od S. M. P. z Gdańska.

W imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego" i „Nowego Kurjera" złożył życzenia redaktor dr. A. Niesiołowski. Licznych uczestników zjazdu udekorowano krzyżami zasługi.

terenów leśnych wzdłuż szosy Gdańskiej pomiędzy ulicą Północną i Szkoły Podchorążych a okrężnym torem kolejowym, leżących w obrębie leśnictwa Bocianowo. Dotychczasowa **taryfa dla miejskich przystani nad Brdą** ulegnie zmianie. Przedwojenne marki niemieckie obliczone zostaną po 2 złote polskie.

— **Pierwsza i druga klasa gimnazjalna zostały zniesione.** W miejsce tych zniesionych klas tworzą się w Bydgoszczy 5 i 6 klasy przygotowawcze przy gimnazjum żeńskiem T. N. S. W. Program odpowiada 1-ej i 2-ej klasie gimnazjalnej. Uczą profesorowie gimnazjalni. Zgłoszenia **dziewcząt** przyjmuje kancelarja gimnazjum żeńskiego T. N. S. W. ul. Kujawska 4, w godzinach od 10—12, zgłoszenia **chłopców** dyrekcja szkoły przygotowawczej, ul. Paderewskiego nr. 2, od godz. 10—1.

—::—

Samobójstwo żołnierza 16 p. ułanów

(wk.) Dnia 27 bm. w godzinach rannych, żołnierz 16 p. ułanów w Bydgoszczy, 22-letni **Teodor Piechoczyk, popełnił samobójstwo** zapomocą wystrzału z rewolweru w prawą pierś. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie zawiedziona miłość. Piechoczyk pochodził z Górnego Śląska.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny.

Wczoraj wieczorem targnęła się na życie **21letnia Marja Gillówna,** bezdomna, bez stałego miejsca zamieszkania. Gillówna w poczekalni III. klasy na dworcu bydgoskim napiła się sublimatu. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło dziewczynę do lecznicy miejskiej, gdzie wypompowano jej żołądek. Niebezpieczeństwo utraty życia nie istnieje. Przyczyną rozpaczliwego kroku jest brak środków materjalnych do życia oraz niemożność osiągnięcia pracy. Znak czasu.

—::—

Propaganda hodowli jedwabników

Dla zaznajomienia społeczeństwa z racjonalnem prowadzeniem hodowli jedwabników, urządza Oddział Drogowy i w tym roku w ogrodnictwie kolei w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 82 (przy dworcu Bydgoskich Kolejek Powiatowych) w czasie od 28 maja do 15 czerwca 1933 r. wzrozową hodowlę jedwabników.

Pokaz oraz pouczenie odbywa się codziennie od godz. 7 rano do godz. 17.

Zniżenie kar za zwłokę

przy płaceniu podatków komunalnych.

Magistrat — Wydział Podatkowy zwraca uwagę na komunikat, jaki ukaże się w najbliższym numerze „Orędownika m. Bydgoszczy", w sprawie zniżenia kar za zwłokę do wysokości **¼% mesięcznie,** od wszelkich wpłat **zaległych** podatków i opłat, uskutecznianych na rzecz gminy m. Bydgoszczy w okresie od 1. VI. do 30. IX. 1933 r. włącznie. Ulga ta obejmuje: 1) podatek od psów, 2) podatek od zbytu mieszkaniowego, 3) podatek hotelowy, 4) podatek wojskowy, 5) dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego, 6) dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego, 7) dodatek komunalny do państwowego podatku od placów niezabudowanych, 8) inne podatki i opłaty komunalne przez **Magistrat** w latach ubiegłych.

UJ, OKROPNOŚĆ!

Pan Srul Pomidor, godny kupiec z Gęsigass, będąc w Bukareszcie, objaśniał jakiegoś starozakonnego Rumuna o liczbie żydów w Polsce:

— U nas na każdą setkę ludności, przypada dziewięć i pół żyda.

— I pół? Uj! to u was żydków — przerzynają?!

Z życia towarzystw.

SMP. „Promyk" oddz. młodszy. Zebranie plenarne w poniedziałek 29. bm. po nabożeństwie w salce parafjalnej. Referat wygłosi ks. proboszcz. We wtorek 30. bm. zbiórka zastępu III. i V. po nabożeństwie w Ognisku.

Koło śpiewu im. I. Paderewskiego. Lekcja śpiewu i zebranie we wtorek 30. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Błocha róg Jana Kazimierza.

K. S. „Amator". Ogólna zbiórka wszystkich sekcyj we wtorek dnia 30 maja o godz. 19,30.

—::—

— **Zebranie Koła Rodzicielskiego w seminarjum naucz. żeńskiem** ul. Zduny 1 odbędzie się we wtorek, 30. bm. o godz. 18 w lokalu szkoły. Uprasza się o liczny udział rodziców uczennic.

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

„Sokół" żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6,30 w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia senjorek tamże dziś od godz. 8. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Czytelnicy nasi mają głos.

Bromberg czy Bydgoszcz?

Kochany Dzienniku Bydgoski!

Przyjechawszy tu poraz pierwszy statkiem, byłem przekonany, że jestem w Bydgoszczy, tymczasem zajechałem do Brombergu, gdyż tak mnie objaśnił duży napis jakiegoś Kohlenkantoru, umieszczony na starym śpichlerzu obok mostu gdańskiego.

Czy nie byłaby już pora, ażeby napis ten dwukrotnie wymalowany, zniszczył właściciel śpichlerza i nie wprowadzał w błąd różnych zamiejscowych wycieczek, które oglądając te zabytki z pewnością są zgorszone i niosą w świat nowy materjał dla odkrywców „Wasserpolaków".

Z poważaniem: **Zamiejscowy.**

Odznaczenie zakonnicy przez królową belgijską.

Siostra przełożona klasztoru w Gent położyła tyle zasług w dziedzinie opieki społecznej, że królowa belgijska uznała za konieczne odznaczyć ją wysokim orderem. Zakonnica ta nazywa się siostra Maes i pochodzi z poważanej brukselskiej rodziny.

Wiosna w Brzozie.

O dwóch niebieskich ptakach,

z których jeden udawał prokuratora, a drugi adwokata.

(wk). Na sali sądowej bardzo często zauważyć było można na ławkach wśród publiczności dwóch młodych, po dwadzieścia kilka lat liczących osobników, którzy z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwali się rozprawom. Byli to Romcio D. i Stasio S. Uczęszczali oni do sądu nie tyle z ciekawości, ile dla „studjów". Odczytywanie wyroków nie interesowało ich, przypominało im to bowiem bardzo przykre chwile w ich życiu, natomiast entuzjazmowali się przemówieniami prokuratorów i adwokatów, które to przemówienia formalnie wchłaniali w siebie.

Stasio S. po jednej z rozpraw był tak zasugestjonowany przemową adwokata, że gdy w przerwie wyszedł na korytarz sądowy a jakiś wieśniak zbliżywszy się do niego i pokazawszy mu **wezwanie na rozprawę karną** zapytał, gdzie się ma z tem udać, Stasio bez długiego namysłu odpowiedział, że nie potrzebuje się wcale stawiać na rozprawę, gdyż on **jako adwokat napisze mu taki wniosek,** który wybawi go z kłopotu.

Wieśniak, p. Augustyn Zaborowski z Jasińca powiatu świeckiego zgodził się chętnie **przybyć do pewnej restauracji** celem bliższego omówienia sprawy. Stasio w międzyczasie **porozumiał się ze swym kolegą „sądowym"** i przyjacielem Romciem D.

W oznaczonym terminie spotkał się z Zaborowskim, od którego pobrał **za wygotowanie wniosku 6 zł** i gdy obydwaj zasiedli przy piwku, przybył również Romcio D., przyjaciel Stasia, **przedstawiając się jako prokurator sądu.**

Wieśniak uszczęśliwiony, że znalazł się w tak godnem towarzystwie, nie szczędził poczęstunku, a p. „prokurator" i „adwokat" jedli i pili, aż im się uszy trzęsły.

Wreszcie gdy zaczęto mówić o sprawie Zaborowskiego „prokurator" oświadczył, iż zna ją dobrze i **mógłby tak nawet pokierować, aby sprawa została na dłuższy czas odroczona, a może i umorzona, lecz to będzie kosztować.**

Zaborowski, któremu zależało na tem, chętnie **wyłożył na stół p. „prokuratorowi" kilkadziesiąt złotych** i odjechał do domu szczęśliwy, że mu się tak świetnie powiodło.

Ale „prokurator" był nienasycony; w kilka dni potem udał się do Jasińca na rowerze i mydląc oczy Zaborowskiemu **zażądał najpierw nibyto opinji o nim od sołtysa, a następnie pieniędzy.** Zaborowski jednak większej kwoty pieniędzy w domu narazie nie miał, więc p. „prokurator" zadowolił się małą sumką na koszta podróży i odjechał.

Mając już ofiarę w rękach, nie chciał jej tak łatwo puścić, przeto wkrótce potem pisze on do Zaborowskiego list, aby czemprędzej **nadesłał większą sumę pieniędzy, bo cała sprawa w łeb weźmie.**

Czy Zaborowski przysłał pieniądze i ile, to wykażą dalsze dochodzenia, ale nieszczęściem dla „prokuratora" i „adwokata" wieśniak dowiedział się, że za niestawiennictwo w terminie na rozprawę, został skazany przez sąd na grzywnę. Zaczął coś podejrzewać i zabrawszy się, przybył do Bydgoszczy, **powiadamiając o wszystkiem władze policyjne.**

Nie znał nazwisk swych „dobrodziejów", ale mimo to, policja ująwszy sprawę w swe ręce, w krótkim czasie **wpadła na trop obydwóch spryciarzy** i aresztowała najpierw Romcia D. „adwokata" a następnie Stasia S., nienasyconego „prokuratora". Obydwóch ptaszków oddano do dyspozycji sądu.

Będą mieli teraz sposobność zapoznać się jeszcze lepiej z kodeksem karnym, a czego nie zrozumią, sąd im to wyłoży.

—::—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 5. 1933 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	16,75— 17,00
Pszenica	33,50— 34,50
Jęczmień 681—691 g/l	14,25— 15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75— 14,25
Owies	11,75— 12,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	25,00— 26,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	52,50— 54,50
Otręby żytnie	9,75— 10,50
Otręby pszenne	9,00— 10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25— 11,25
Gorczyca	48,00— 54,00
Wyka latowa	11,50— 12,50
Peluszka	11,00— 12,00
Groch Victoria	24,00— 26,00
Łubin niebieski	6,00— 7,00
Łubin żółty	8,00— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	7,40
funty szterlingów	29,85
franki szwajcarskie	171,62
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	198,—
guldeny gdańskie	173,62
liry włoskie	45,97
floreny holenderskie	357,85

—::—

Giełda warszawska

z dnia 27. 5. 1933 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	38,25
5% poż. kol. konw.	43,50
5% poż. kolejowa	37,00
6% poż. dolarowa	49,00
4% poż. dol.	50,00— 49,75
7-proc. poż. stabil.	49,75— 50,00

Tendencja słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	74,75— 74,00
Lilpop	11,25

Tendencja niejednolita.

—::—

Stan wody na Wiśle w dniu 29 maja rano: Zawichost 1,32, Toruń 68, Płock 68, Warszawa 99, Fordon 72, Chełmno 66, Grudziądz 83, Korzeniewo 98, Piekło 26, Tczew 13, Einlage 2,22, Schievenhorst 2,42.

Bezrobotny maharadża.

Z rozkazu wicekróla Indyj angielskich maharadża Alvaru musiał opuścić swe lukratywne stanowisko i wyjechać z kraju. Przyczyną „dymisji" tego księcia indyjskiego był fakt, że przez swą gospodarkę doprowadził kraj do ruiny.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego 23). Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Emma"** dramat i wesoła farsa p. t. **„Mężowie nie kłamią".**

BAŁTYK. Dziś w dalszym ciągu film historyczny osnuty na tle tragedji Habsburgów pt. **„Ostatni monarcha"** oraz film nieustraszonej odwagi i nadludzkiej siły na tle malowniczych Alp.

KRISTAL. Dziś dramat dźwiękowy z życia Chińczyków w Ameryce p. t. **„Zemsta Tonga",** czyli walka zwaśnionych partyj chińskich. Nadprogram tygodnik Foxa i PAT, oraz ilustracja muzyczna p. t. „Cocteil".

MARYSIEŃKA. Dziś i nadal nowy program z pięknym dramatem z życia młodzieży amerykańskich p. t. **„Bezbożne dziewczę"** oraz doskonała tragikomedja p. t. **„Jak zdobyć sobie męża".** Pocz. o 6,40 i 9.

REWJA. Dziś i jutro świetna komedja pt. **„Fałszywa księżna"** oraz dramat według Żeromskiego p. t. **„Ponad śnieg"** z udziałem zespołu artystów polskich.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy 31-33). Dziś i nadal film podług Gabrjeli Zapolskiej p. t. **„Carewicz"** z Iwanem Petrowiczem i pikantna komedja p. t. **„Tajemnicze domino".** Pocz. o 6,30 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 30 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,30: Komunikat Państw. Urzędu W. F. i Państw. Zw. Sport. 15,35: Wśród książek. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: Odczyt dla nauczycieli pt. „Egzaminy dojrzałości". 16,40: „Futuryzm włoski i europejski" odczyt ze Lwowa. 17,00: Koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga, A. Kapuściński (fort.). 18,00: Muzyka taneczna. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Transm. z Krakowa: feljeton muz. pt. „Muzyka południa i muzyka północy". 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Koncert pod dyr. J. Ozimińskiego, R. Wraga (bas). W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Kwadrans literacki: Axel Munthe — fragm. z dzieła p. t. „Księga z San Michel". 22,15: Koncert solistów: L. Alksnis-Blumentals (śpiew), Wł. Burkath (fort.). 23,00: Muzyka taneczna.

WINCENTY SZPRĘGA, MGR. PRAW.

Sądownictwo polubowne

według nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

X.

Art. 504.

Wyrok sądu polubownego zapada bezwzględną większością głosów, chyba że zapis inaczej stanowi. Jeżeli sąd polubowny składa się tylko z dwóch sędziów, jednomyślność jest konieczna.

Sędziowie polubowni winni wydać wyrok po naradzie i to bezwzględną większością głosów, a jednomyślnie w razie, gdyby dwóch sędziów ustanowiono. Jeżeliby jednak większość względnie jednomyślność nie mogła być osiągniętą, wówczas zapis traci swoją moc obowiązującą, o ile nie zawiera postanowienia na ten przypadek np., że sprawę mają rozstrzygnąć inni sędziowie polubowni.

Art. 505.

Wyrok sądu polubownego zawierać powinien:

1. oznaczenie zapisu na sąd polubowny,
2. miejsce i datę wydania wyroku,
3. imiona i nazwiska stron i sędziów,
4. rozstrzygnięcie o żądaniach stron,
5. powody, któremi kierował się sąd przy wydaniu wyroku, chyba że zapis uwalnia od ich przytaczania.

Sąd polubowny wydaje wyrok według najlepszej wiedzy i sumienia, przyczem jednak wyrok nie może ubliżać treścią swoją porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

Wyrok polubowny winien być wygotowany na piśmie celem ustalenia, jaka jest jego treść. Wyrok polubowny nie może być w sprzeczności z przepisami bezwzględnie obowiązującemi oraz nie może zasądzać na czynność ustawowo niedopuszczalną lub zabronioną. Winien on dotyczyć jedynie roszczeń przez strony dochodzonych i objętych układem polubownym. Sędziowie polubowni mają pisemnie uzasadnić wydany przez nich wyrok, jednak strony mogą w układzie zwolnić ich od obowiązku uzasadnienia wyroku. Zdaniem naszem uzasadnienie wyroku powinno być umieszczone, aby umożliwić ocenienie, co sędziowie stronom przyznali, a co im odmówili. Wyrok powinien zawierać powołanie się na zapis na sąd polubowny, miejsce i datę wydania wyroku, imiona i nazwiska sędziów i stron, sentencję czyli rozstrzygnięcie o żądaniach stron i powody, któremi kierował się przy wydaniu wyroku, chyba że w zapisie strony zwolniły sąd polubowny od umotywowania wyroku. Nie jest koniecznem wyliczanie wszystkich dowodów, jakie strony składają a wystarczy nadmienienie w wyroku, że sąd polubowny rozpatrzył wszystkie dowody, na jakie strony się powoływały — bez dokładnego ich wymienienia. Co się zaś tyczy umotywowania wyroku, to należy tu powołać się na orzeczenie Sądu Najwyższego w Izbie I. N. 140 i 172/1927 r., według którego jako najbardziej pobieżne uzasadnienie wyroku czyni zadość wymaganiom procedury i sąd państwowy przy badaniu kwestji ważności wyroku polubownego nie może wchodzić w rozpoznawanie, czy jest on dostatecznie uzasadniony. Chodzi jedynie o to, aby sentencja była napisana jasno i wyraźnie. Uwzględniając, iż zasady sądu polubownego są wszędzie jednakowe, nie ulega wątpliwości, iż i obecnie sądy państwowe przy badaniu ważności wyroku polubownego pójdą po linji pomienionego orzeczenia Sądu Najwyższego, mimo, iż odnosi się ono do artykułu 1389 ustawy postępowania cywilnego, która obowiązywała w b. zaborze rosyjskim.

Tylko wyrok umotywowany daje gwarancje, że sąd polubowny nie postąpił lekkomyślnie bez rozważania pro i contra i dlatego budzi większe zaufanie. Ponadto mają powody wysokie doniosłe znaczenie także z innych względów. I tak mogą one przedewszystkiem posłużyć do ocenienia późniejszych zarzutów rei indicatae względnie transactae, a w sporze o uchylenie wyroku polubownego będą miały pierwszorzędne znaczenie zwłaszcza, gdy powództwo o uchylenie wyroku polubownego opierać się będzie na okolicznościach, uzasadniających wznowienie postępowania. Zachodzić jednak mogą szczególne okoliczności, wśród których strony odczuwać będą potrzebę zwolnienia sądu polubownego od podawania powodów rozstrzygnięcia sporu, co zgodnie z cytowanem wyżej postanowieniem strony winny w zapisie przewidzieć.

Art. 506.

§ 1. Wyrok podpisują wszyscy sędziowie polubowni.

§ 2. Jeżeli którykolwiek z sędziów odmówi podpisu lub nie może podpisać wyroku, pozostali zaznaczają to na samym wyroku. Wyrok, podpisany przez większość sędziów, ma taką samą moc, jak podpisany przez wszystkich.

Zgodnie więc z powyższym przepisem wyrok winien być przez wszystkich sędziów polubownych podpisany. Dopiero chwila podpisania wyroku przez sędziów polubownych rozstrzyga o tem, czy i jakiej treści wyrok wydano, wobec czego od tej chwili sędziowie polubowni są odnośnym wyrokiem związani, co jednak nie wyklucza sprostowania zaszłego przeoczenia lub oczywistej omyłki, w szczególności rachunkowej lub pisarskiej. Ze względu na to, że o rozstrzygnięciu sprawy decyduje dopiero podpisany wyrok, ustawa wymaga w zasadzie podpisu wszystkich sędziów polubownych, podobnie jak to dotychczas według procedury niemieckiej i austrjackiej było koniecznem. Ustawodawca polski jednak, nie chcąc dopuścić do bezskuteczności wyroku w razie braku podpisu postanawia, że sąd ma uznać wyrok, podpisany przez większość, za wydany przez wszystkich sędziów polubownych, przyczem koniecznem jest, aby większość sędziów na wypisie wyroku umieściła o tem wzmiankę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przygotowania do „Święta Morza“

w Gdyni.

W Gdyni zawiązał się komitet „Święta Morza“, które odbędzie się w roku bieżącym w dniu 29 czerwca.

Generalnym referentem Komisarjatu Rządu dla spraw „Święta Morza“ jest p. Zakrzewski. Komitet podzielony został na następujące komisje:

1. **Komisja reprezentacyjna** pod kierownictwem p. Rummla której zadaniem jest organizacja przyjęć i powitań reprezentacyjnych.

2. **Komisja kościelna** z ks. dziekanem Turzyńskim na czele ma za zadanie przygotowanie uroczystości kościelnych w związku z pobytem w Gdyni ks. biskupa Okoniewskiego i Świętem Morza oraz **zbieranie składek na Bazylikę w Gdyni.**

3. **Komisja społeczna** pod kierownictwem dyr. Bergera zajmie się pochodem, udziałem organizacyj społecznych i uczestników zjazdu, utrzymaniem porządku i t. p.

4. **Komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego** z naczelnikiem Z. Szacherskim i nadkomisarzem Sozańskim zapewni bezpieczeństwo publiczne i porządek.

5. **Komisja kwaterunkowa** z kierownikiem p. Jęczkowiakim, prezesem Stowarzyszenia nieruchomości na czele, zajmie się zorganizowaniem kwater w mieszkaniach prywatnych, hotelach i pensjonatach.

6. **Komisja biur informacyjnych** z prezesem Zw. Inwalidów ma za zadanie zorganizowanie biur informacyjnych dla publiczności, megafonów i biura gońców.

7. **Komisja sanitarna** z dr. Darnowskim zajmie się kontrolą higjeny lokali gastronomicznych, hoteli, pensjonatów, założeniem kranów wodociągowych, ustawieniem większej ilości ławek, czystością w mieście, na plażach, w ogrodach i ratownictwem.

8. **Komisja aprowizacyjna i cen** z dyr. Moisowiczem przygotuje aprowizację dla mas, prowizoryczne restauracje oraz ustali ceny.

9. **Komisja techniczna i dekoracyjna** złożona z 5 inżynierów wykona wszystkie roboty techniczne udzielać będzie zezwoleń na budowę prowizoryczną kiosków, baraków, zajmie się dekoracją miasta.

10. **Komisja finansowa** z naczelnikiem Wydziału Komisarjatu Rządu wynajdzie źródła dochodowe, ułoży budżet oraz plan gospodarczy.

11. **Komisja komunkacyjna** z płk. Przybyłko na czele dzieli się na trzy podkomisje: **autobusową, żeglugową i kolejową.** Podkomisje te załatwają wszelkie sprawy związane z komunikacją w mieście, z przewozem mas na kwatery, zorganizowaniem wycieczek, z przyjazdem i odjazdem pociągów i t. d.

12. **Komisja sportowa** z kpt. Chłodnickim organizuje imprezy sportowe w czasie od 29 czerwca do 7 lipca br.

13. **Komisja imprezowa** z kom. Filanowiczem zorganizuje korsa na morzu i inne imprezy zabawowe oraz

14. **Komisja prasowa** w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich pism w Gdyni zajmie się propagandą imprez i redakcją artykułów na temat „Święta Morza“.

Jak wiadomo tegoroczne „Święto Morza“ będzie połączone **z przyjazdem wojennej floty szwedzkiej.**

Komitet przewiduje przyjazd do Gdyni około 25 tysięcy osób z całej Polski i korzystając z doświadczenia nabytego w roku ubiegłym organizację znacznie usprawni.

Krzywda emerytów kolejowych

w byłej dzielnicy pruskiej.

Co robi ministerstwo opieki społecznej?

Z kół kolejarzy piszą nam:

Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 8 lipca 1932 r. wprowadzono w życie **nowe przepisy o zaopatrzeniu emerytalnem** dla pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“. Doświadczenie życiowe mówi nam, że żadna ustawa ani rozporządzenia nie są idealne. Nowe rozporządzenie wino zasadniczo usterki zauważone usunąć. Niestety podane wyżej rozporządzenie nietylko że nie usunęło niedomagań, przeciwnie **pogorszyło warunki egzystencji emerytów** bezsprzecznie o około 80%, bowiem **nabyte prawa nie zostały uwzględnione.** Najboleśniejszy w tej sprawie jest fakt, że w rozporządzeniu, obejmującem około 150.000 pracowników, niestety zapomniano **drobnej rzeczy,** to jest uzgodnienia sprawy przelewania składek z kasy emerytalnej oddział A do skarbu kolejowego. Skutki tego przeoczenia czy zapomnienia są — jak się w praktyce okazuje — **katastrofalne,** bowiem dyrekcje, opierając się na obowiązujących przepisach, stosują ściśle § 46 i 49 zaopatrzenia emerytalnego, wobec czego wysłużonych pracowników kolejowych naraża się na smutny los.

W dowód powyższego przytaczamy kilka faktów:

Pracownik kolejowy, zwolniony z obowiązków kolejowych wskutek utraty zdrowia na kolei, otrzymuje zaopatrzenie emerytalne od 40 do 60 zł.

Drugi pracownik kolejowy przesłużył 35 lat na kolei; ponieważ na etat przyjęty został niedawno, obecnie nie pobiera **żadnego zaopatrzenia.** Czy coś podobnego może zdarzyć się w państwie cywilizowanem? Pytamy się: gdzie prawo, gdzie obrona pracownika, gdzie ministerstwo opieki społecznej, które winno stać na straży interesów pracujących (tak z nazwy ministerstwa należałoby wnosić). Niestety ministerstwo samo jest przyczyną tego położenia. Ministerstwo opieki społecznej sprzeciwia się bowiem przelaniu do skarbu kolejowego składek, płaconych przez nieszczęśliwców.

Czy to nie ironja? Pozwolimy sobie stawić jedno pytanie: **Dlaczego przepisy te obowiązują tylko w byłej dzielnicy pruskiej?** Wszak w innych dzielnicach te pozostałości dzielnicowe usunięto. Dlaczego czynniki miarodajne same tych nienormalnych stosunków nie usunęły? **Przelanie tych składek jest zagadnieniem życia i śmierci wszystkich emerytów kolejowych byłej dzielnicy pruskiej.**

Ministerstwo, które przyczyni się do usunięsia tej anologji, które zadecyduje przelanie składek z kasy emerytalnej do kasy skarbowej, zaskarbi sobie wieczną wdzięczność nieszczęśliwych emerytów.

Czyż te wielkie nadużycia w kasie emerytalnej, o których prasa szeroko pisała, miałyby być powodem obecnego stanu? Czyż biedni emeryci mają ponosić ofiary za gospodarkę kasy emerytalnej? Niechaj te krótkie uwagi zachęcą czynniki miarodajne do zastosowania odpowiednich środków przed wydaniem ostatecznej decyzji.

†

W sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 6.15 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka i kuzynka ś. p.

Magdalena Zalewska

przeżywszy lat 20. W ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm. o godzinie 9-tej rano na cmentarz parafjalny w Fordonie. (5837

†

Dnia 26 maja 1933 r. rano zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach nasz kochany ojciec, nasz drogi syn, brat i szwagier ś. p.

Maksymiljan Kowalczyk

przeżywszy lat 55. W smutku pogrążeni

Synowie i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 maja o godzinie 3.30 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego. 9905)

Sypialki dębowe bardzo ładne tanio sprzeda stolarnia, Śniadeckich 21. (5847

Szafonierka szafa, łóżka na sprzedaż. Błonia 5, m. 2. (7838

Skargi wnioski, wszelkie skrypty do sądów załatwia rzeczowo Gniatczyk, były sekretarz adwokacki, Marsz. Focha 10, m. 9. (5841

KUPNA

Kupimy (9912 używane podwozie samochodowe na gumach. Of. nadsyłać do majętności Samostrzel, pow. Wyrzysk.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 42 morgowe, kompletnemi budynkami, parę koni, 5 krów, 10 świn i cała maszynerja. Cena 2.300 zł. zaraz na sprzedaż. Józef Grzędzinski, Karczemka pocz. Kotomierz, pow. Bydgoszcz. (9887

Cukiernia (5844 i kawiarnia dobrze prosperująca w mieście powiatowem korzystnie na sprzedaż. Bliższą wiadomość Gdańska nr. 93, m. 17.

Koszykowy garnitur, lodówkę, biurko męskie, szafę, krzesła, leżak, lustro, wózek dziecięcy, palto damskie, obrazy sprzedam. Śląska 3—5 (9901

LEKCJE

Udzielam lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186

POSADY WOLNE

Pannę do bufetu która już w tej branży pracowała potrzebna zaraz. Zgł. i fotogr. agentura Dzien. Bydg. Nowe. (9909

Kucharz i uczennica mogą się zgłosić. Kasyno Podoficerskie Centrum Wyszkolenia Kawalerji, koszary Bolesława Śmiałego, Grudziądz. (9915

Poszukuję tapicera. Interes mebli, Stary Rynek 20. (9886

POSADY POSZUKUJĄ

Przedstawicielstwa galanteryjnego poszukuję. Dziennik „Przedstawicielstwo“. (5839

Nauczycielka w starszym wieku, poszukuje zajęcia na czas wakacyjny za utrzymanie, specjalność język francuski w zakresie ośmiu klas dyplom kursów wyższych, konwersacja dla dorosłych dobry niemiecki, może się zająć małemi dziećmi. chlubne świadectwa Tczew, Dworcowa 15, Nauczycielka. (9907

MIESZKANIA WOLNE

Do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, pokój dla służącej z wygodami. Polski dom w Sopotach, od 1-go lipca. Czynsz 90 gld. Wiadomość Dzien. Bydg. Gdynia. (9914

2 pokoje kuchnia zaraz do wynajęcia. Flisacka 28. (9904

Komfortowe (9882 parterowe mieszkanie, nadające się na biuro adwokackie lub praktykę lekarską wraz z mieszkaniem ewtl. tylko na biura od 1. 9. 33 lub zaraz do wynajęcia. M. Wierzbickiego 1, róg Nowy Rynek 2.

DZIERŻAWY

Młyn wodny wydzierżawię. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. (5850

Piekarnia (9908 skład kolonjalny do wydzierżawienia. Władysław Megger, Osie pow. Świecie

POKOJE WOLNE

Pokój umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Matejki 5, m. 5. (9880

Pokój komfortowy sypialny, gabinet, używanie łazienki, niekrępujący dla lepszego pana. Aleje Mickiewicza 4, m. 3, pomiędzy 9—4. (9918

Pokój (9889 osobnem wejściem dla pana. Chełmińska 24, m. 4.

Niekrępujący pokój do wynajęcia. Kaszubska 10. (5838

Pokój słoneczny, dobrze umeblowany, elektryczność. Śniadeckich 4, m. 2. (5836

Słoneczny pokój, łazienka. Stycznia 22, I prawo. (5827

Ładny tani pokój. Cieszkowskiego 10, m. 9. (5833

Pokoje (9899 eleg., używanie kuchni. Plac Poznański 2 — 4.

Pokój umeblowany dobrze, tanio Garbary 19, m. 2. (9878

RÓŻNE

Grafolog Król. Jadwigi 13, mieszk. 6 przepowiada przeszłość, przyszłość, rozwiązuje najtrudniejsze sprawy, udziela porad przez najsłynniejsze medjum. (9876

5.000 zł. na I hipotekę na dom mieszkalny ze składem i piekarnią poszukuję zaraz. Punktualność płacenia procentu. Adr. w Dzien. Bydg. (9888

GASTRONOM

Biuro adwokata

Dr. Sypniewskiego

zostało

z dniem 28 maja przeniesione z Nowego Rynku

na ul. Gdańską 14

do gmachu „Hotel pod Orłem“

9709)

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki 5025

poleca po zniżonych cenach

Zb. Waligórski

Bydgoszcz, Gdańska 12

obok Hotelu pod Orłem

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

TAPETY najtaniej! Pomorska 9. 9720

Poszukujemy
MAJSTRA BEKONIARSKIEGO.
Oferty z podaniem warunków składać wprost do firmy **Standard Bacon** Sp. z o. p. w Świeciu n. W. Pomorze. (9612

Wydzierżawię
zaraz lub poźniej moją dobrze zaprowadzoną **fabrykę cukierków** z zapędem motor. na Pomorzu z własn. samochod. lub przyjmę wspólnika z kapitał. od 8—10.000 zł. celem powiększ. obrotów. Of. pod **„666“.** (9646

GASTRONOM

Dbający o zdrowie piją tylko wodę mín. nat. alk. stołową **OSTROMECKO**

Szyny kolejowe
większą partię zdatnych lub niezdatnych do użytku kupimy. **Smoschewer i Ska. Bydgoszcz, Dworcowa 75**

Jadalki
najtaniej. 3 Maja 10. (5611

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (5783

Ubranka
do Komunji św. poleca Jan Heidner. ul. Dworcowa 7. 5784

Do
Komunji św. własn. wyróbu książeczki białe od 50 gr i różańce, oraz sprzedaż świec, medalików, obrazków, figur po bardzo niskich cenach. Gdańska 51. 9792

Najgustowniej
dobiera krawat do każdego ubrania Ovit Cravates Fabryka krawatów i szelek, Bydgoszcz, Marszałka Focha 16. Ceny ściśle fabryczne. (9837

Maszyny
do pisania dobre okazyjnie z gwarancją od zł. 80 nowe zł. 500. Skóra, S-ka Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. (9502

SPRZEDAŻE

Kamienicę
w centrum, 4 interesa, mieszkania, komorne 26.000. sprzedam korzystnie. Wpłata 80—100.000 zł. Oferty pod B.B. do Dziennika. (9799

Dom
niedokończony, śródmieście, 15.000. Szarek, Dworcowa 20. (5835

Resztówkę
100 mórg sprzedam tanio. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. (5851

Kamienica
3 piętrowa, komfort, 4 składy, centrum, wpłaty 130.000. Kieliszek, Plac Piastowski 4. (5845

Place
budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (9916

Sypialka
dębowa, 300 zł. 3 Maja 6, stolarnia. (9877

Samochód
marki Ford osobowy używany na sprzedaż. Oglądać: Bydgoszcz, ul. 3 Maja nr. 14a w garażu. Oferty Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe, Plac Wolności nr. 1. (9883

Motocykl
korzystnie, bardzo dobry. Toruńska 21. (5823

Dywan
sprzedam. Warmińskiego nr. 16. (5828

Dobrze (5804
zaprowadzony interes rzeźnicki z pierwszorzędnem urządzeniem z powodu śmierci właściciela zaraz na sprzedaż. Pomorska 1.

Mereżkarkę
mało używaną sprzedam. Jezuicka 16, m. 10. (5765

Półciężarówka (9828
$1^1/_2$ ton. w dobrym stanie do natychmiastowego użytku sprzedam tanio lub zamienię. S. Tomaszewski, Toruń, Św. Jerzego 6.

Kompletne
urządzenie tartaczne składające się z lokomobili, 2 traków, cyrkularki, wahadłówki, szlifiarni, potrzebnych pił, transmisji oraz kolejki z powodu choroby tanio na sprzedaż. Of. pod „J. W.“ Dz. Bydg. (9515

Radjo
3 lampkowe Marconiego tanio na sprzedaż. Wiadomość skład kolonjalny, Św. Trójcy 15. (9898

Rower
nowy tanio. Racławicka 12, mieszk. 8. (5832

Rower
mało używany. Szajnochy nr. 6. (9875

Lando
w dobrym stanie, sprzedam tanio. Kościuszki 25, m. 1, telefon 893. (9691

Kiosk
sprzedam przy ul. Gdańskiej. Inform. Chodkiewicza 22, (restauracja). (5826

Jadalkę
375, sypialkę korzystnie sprzedam. Lipowa 12, podwórze prawo. (5834

KUPNA

Rowery
używane wymagające choćby największej reperacji kupuje Centrala Rowerów, Długa 68. (9634

Willę
z 2 mieszk. o 3 pokojach z ogrodem kupię zaraz. Of. z pod. ostatecznej ceny, pod „Willa“ Dzien. Bydg. (9892

POSADY WOLNE

Fryzjerka
lub fryzjer damski, stała posada, utrzymanie, potrzebna(y). Kruszyński, Koronowo. (9688

Krawcowa
domowa dobrze polecona może się zgłosić. Adres wskaże Dziennik Bydg. Grudziądz. (9821

Fryzjerki (9659
biegłej dobrej ondulatorki poszukuje Salon de Coiffeur, Brodnica, Mostowa.

Szewc (9890
młodszy. Łokietka 26, m.15

Pomocnik
piekarski potrzebny zaraz. Ks. Skorupki 45. (9880

Kobieta (5852
do sprzątania potrzebna. Cieszkowskiego 20, part.

DZIERŻAWY

Składu
nadającego się na kolonjalkę z przyległem mieszkaniem 3 pok. kuchni, poszukuje pewny płatnik. Of. „A. S. 01“ filja Dzien. Bydg. (5706

Młyn
wodny wydzierżawi. Objęcie 5000. Kieliszek, Plac Piastowski 4. (5846

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
piecyk żelaz., niekrępujący poszukuję. Filja „Pracownia“. (9884

POKOJE WOLNE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Podwale 8, m. 3. (9881

Pokój (5824
umeblowany. Weyssenhoffa 5, m. 8, I. p. (Zacisze).

Pokój
umeblowany. Piotra Skargi 13, m. 5. (5831

Pokój
Grodzka 4, 6. (5843

Pokój
Dworcowa 3. (5842

Pokój
umeblowany niekrępującem wejściem, dla pana do wynajęcia. Zduny 4, m. 11. (5854

Pokój
umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Chwytowo 13, m. 1. (5848

Pokój
ładnie umebl. telefon. Pomorska 62, parter. (9919

POŻYCZKI

Oddam
4.000 zł na hipotekę dłuższe lata. Reflektant opłaca koszty korespondencyjne. Zgłosz. Agentura Tczew „Pożyczka“. (9910

RÓŻNE

Unieważniam (9902
blanko weksel, akceptant Maksymiljan Kleist. Kropidłowski, Kujawska 40. Zgubiłem, proszę zwrot.

Kanarek
ciemny wyleciał, sobota, 10 złotych nagrody, oddać Poznańska 14, m. 6. (9897

Panią
którą trąciłem motocyklem na szosie Gdańskiej proszę o adres. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Wypadek“. (9906

Weksle
wystawione w dniu 11 listopada 1932 r. przez firmę W. Jähne, Fabryka Fortepianów w Bydgoszczy, płatne 12. 5, 12. 6, 12. 7 i 12. 8. 1933 r. unieważniam, gdyż z dniem 27 marca br. przestały być moją własnością. Franciszek Kuich, Wielowicz, p. Sępólno. (9913

LETNISKA

Małżeństwo
z dwojgiem dzieci (6 i 3 lata) i boną poszukuje letniska w dworze obok Bydgoszczy. Okolica sucha. Wymagane dwa pokoje z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem warunków Dr. Baczyński, Bydgoszcz, 20 Stycznia 17. (5825

MATRYMONJALNE

Kupiec
kawaler lat 30, katolik, współwłaściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w Katowicach pozna matrymonjalnie pannę lub wdówkę. Posag nie pożądany lecz dla wspólnego dobra niewykluczony. Fotografje zwracam. Poważne oferty do „Par“ Katowice, pod „Kupiec“. (9894

Służąca
młodsza potrzebna. Grunwaldzka 18, m. 4. (9891

Dziewczyna
przychodnia kilka godzin dziennie potrzebna. Sobieskiego 9, m. 2. (5830

Uczenicę
do „Cukierni“ przyjmie Dworcowa 31. (5840

2 młodych
ekspedjentów poszukuje zaraz „Renaissauce“, Probiernia i Śniadalnia. (9903

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna (9870
uczciwa panienka z trzyletnią praktyką poszukuje posady w składzie obuwia, najchętniej z wolnem utrzymaniem, miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 18“.

Gospodyni
kucharka i pokojowa potrzebne od 15. VI. Oferty z odpisami świadectw do Maj. Stążki, pocz. Pruszcz Pom. (9911

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
z kuchnią poszukuje urzędnik państw. zawód ogrodnik najchętniej Bielawki. Zgłoszenia filja „Ogrodnik“. (5737

MIESZKANIA WOLNE

6-cio
pokojowe komfortowe, odremontowane mieszkanie jest do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 10, gospodarz. (5710

1—2 pokoje (9879
kuchnia, umeblowane. Malborska 5, gospodarz.

Czteropokojowe
łazienka, wolne. Cieszkowskiego 20, biuro. (5829

Dwa (9893
pokoje, kuchnia, dzierżawa miesięczna, do wynajęcia. Ugory 40, gospodarz.

Pokój (5849
kuchnia, roczny czynsz. Zgł. Śniadeckich 25, kiosk.

Ładnie
umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (9774

Mały
umeblowany pokój z niekrępującem wejściem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (8738

Duży
ładnie umeblowany pokój z dwoma łóżkami dla inteligentnych pań lub panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (9773

2 pokoje
umeblowane z osobnem wejściem, z kuchnią do gotowania dla panów lub panienek do wynajęcia. Na Wzgórzu 9. (9885

Pokój (9900
słoneczny umeblowany do wynajęcia. Plac Weyssenhoffa 3, m. 5 (Zacisze).

Pokój
dobrze umebl. osobne wejście, światło elektr. 1—2 panom wynajmę. Gdańska 69—16. 9540

Na marginesie wojny bolivijsko-paragwajskiej.

Członkowie Ligi Narodów sami podważają jej podstawy.

(Karykatura z „Tribunes de jeunes“).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.